DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Redakcja przyjmuje dziennie od 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 2-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr 205 [illegible]. Tel. Redakcji dzienny 2-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Rok IV. Bydgoszcz, czwartek 26 stycznia 1933 **Nr. 21**

Redukcje w armji francuskiej
zapowiada minister obrony narodowej

Paryż, 25. 1. (PAT). Komisja finansowa izby deputowanych wysłuchała ekspose ministrów obrony narodowej i lotnictwa. Z zebranych wśród członków komisji informacyj wynika, że minister opieki narodowej Daladier podtrzymuje nadal swój pogląd co do możliwych redukcyj w budżecie ministerstwa wojny, które obecnie wynosza 212 miljonów franków. Wskazał, że dalsze oszczędności mogłyby być możliwe tylko przez reformę armii. Minister oświadczył, że w oczekiwaniu możliwości zrealizowania tej reformy zamierza wprowadzić do prowizorium budżetowego na miesiąc luty nowe wnioski o stopniowem obniżeniu do r. 1938 liczby oficerów o 5 000 oraz liczby koni artyleryjskich i kawaleryjskich o 10 000. Poza tem minister opracowuje projekt reorganizacji zaprowiantowania armji, co znacznie zmniejszy wydatki na ten cel.

Co do ministerstwa marynarki, to zważał on dalsze redukcje kredytów tego ministerstwa, podkreślając konieczność posiadania przez Francję marynarki wojennej, dalej do zabezpieczenia wybrzeża francuskiego oraz do zapewnienia komunikacji między metropolją a koloniami.

Targi anglo-amerykańskie
ma prowadzić w Waszyngtonie lord Reading

Londyn, 25. 1. (PAT). Minister spraw zagr. Simon odjechał wczoraj do Genewy. — Przed odjazdem odbył on dłuższą naradę z premjerem Mac Donaldem. Narada dotyczyła spraw rozbrojeniowych. Po odejściu Simona premjer przyjął lorda Readinga i odbył z nim przeszło godzinną konferencję. W związku z tem w Londynie krążą pogłoski, że lord Reading ma wyjechać do Waszyngtonu z mandatem rządu brytyjskiego celem odbycia wyjaśniających rozmów z Rooseveltem. — Misja lorda Readinga miałaby polegać na objaśnieniu sytuacji, w jakiej znajduje się Wielka Brytanja i skłonić Roosevelta do udzielenia moratorjum aż do czasu wyjaśnienia sprawy złotego parytętu i taryf celnych na wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

* * *

Waszyngton, 25. 1. (PAT) Stany Zjednoczone wystosowały do rządu włoskiego oficjalne zaproszenie, dotyczące dyskusji o długach wojennych. Zaproszenie to stanowi pierwsze oficjalne nawiązanie kontaktu między dwoma krajami w celu rewizji długów.

Herriot przybywa do Warszawy
aby wygłosić dwa odczyty

(o) Warszawa, 25. 1. (tel. wł.) W prasie pojawiły się wiadomości, że niebawem ma przybyć do Warszawy b. premjer francuski Herriot. Wizyta Herriota będzie miała charakter nieoficjalny. Herriot przybędzie dla wygłoszenia 2 odczytów, z których jeden poświęcony będzie kryzysowi doby obecnej. — Ostateczna decyzja co do terminu przyjazdu Herriota jeszcze nie zapadła.

Niemieckie warcholstwo
na Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie

Genewa, 25. 1. (PAT). Prezydjum konferencji rozbrojeniowej kontynuowało wczoraj dyskusję nad projektem kontroli wykonania przyszłych zobowiązań rozbrojeniowych. W dyskusji kilkakrotnie interwenjował delegat niemiecki Nadolny, usiłując osłabić proponowany system kontroli. Należy przypomnieć, że obecny projekt został opracowany w czasie, gdy Niemcy wycofały się z obrad konferencji i, że uniemożliwiały one daleko posunięte zarządzenia kontroli na wypadek, gdy jakieś państwo naruszy swoje zobowiązania. Delegat niemiecki usiłował wykazać możliwość zbadania na miejscu ewentualnego przekroczenia zobowiązań rozbrojeniowych, domagając się, aby komisja, która będzie składała się z 60 członków, musiała powziąć odpowiednią decyzję jednomyślnie, a nie większością kwalifikowaną, jak przewiduje projekt: Wszystkie poprawki niemieckie zostały ogromną większością głosów odrzucone, tak że pierwotny tekst projektu utrzymano.

Pod koniec posiedzenia reprezentant Niemiec usiłował przeprowadzić, aby komisja główna konferencji równocześnie dyskutowała z francuskim planem organizacji pokoju i wnioski niemieckie, dotyczące rozbrojenia jakościowego. Jednak utrzymana została decyzja, że komisja rozpocznie swoje prace od dyskusji nad planem francuskim.

Bomby i gazy trujące w aulach uniwersyteckich
Awantury antysemickie we Wrocławiu

Berlin, 25. 1. (PAT). Antysemickie manifestacje na uniwersytecie wrocławskim przybrały wczoraj niezwykle ostrą formę z racji wznowienia wykładów przez prof. Kohna. Do gmachu uczelni wkroczyło przeszło 200 studentów nacjonalistycznych i urządziło niezwykle wrogą manifestację, uniemożliwiając w aulach wykładowych pracę. Tym razem manifestanci nacjonalistyczni nie zadowolili się okrzykami w rodzaju: „Precz z Kohnem!" i pieśniami bojowemi, lecz rzucali bomby łzawiące i cuchnące na korytarzach a w jednej z budek telefonicznych spowodowali wybuch petardy w celu wywołania ogólnej paniki.

Po rozpoczęciu się zajść rektor wezwał do gmachu uniwersyteckiego policję, która wyparła demonstrantów z korytarzy i sal wykładowych, używając pałek gumowych i dokonywując licznych aresztowań. Kilku studentów zostało dotkliwie poranionych. Pomiędzy jednym z profesorów a dowódcą oddziału policyjnego, który wkroczył do sali wykładowej doszło do ostrej sprzeczki. Równocześnie z zaburzeniami wewnątrz gmachu profesor zawiesił swój wykład. Przed gmachem uniwersytetu, tłum, złożony z nacjonalistów urządził hałaśliwą manifestację, wznosząc okrzyki antyżydowskie. Policja manifestantów z trudem rozproszyła.

Moskwa znów kokietuje Berlin
Mołotow o stosunkach gospodarczych

Moskwa, 25. 1. (PAT). Ustęp mowy premjera Mołotowa, poświęcony „ścisłemu stosunkowi gospodarczemu z Niemcami" moskiewskie koła dyplomatyczne i dziennikarskie komentują jako akompanjament dotyczących się obecnie poufnych rokowań z poszczególnemi firmami niemieckiemi o przesunięciu terminu niektórych płatności sowieckich w Niemczech. Wielką rolę odgrywa tu również sprawa dalszego honorowania przez Niemcy gwarancji państwowych dla kredytów sowieckich, co do czego niemieckie koła rządowe mają zachowywać obecnie dwuznaczne stanowisko. Moskiewskie koła dyplomatyczne zwracają uwagę na fakt zupełnego przemilczenia stosunków sowiecko włoskich, które dotychczas uchodziły za bardzo przyjazne.

Z teatru wojny w Ameryce Południowej
Ofenzywa wojsk boliwijskich

Paryż, 25. 1. (PAT). Z Siantiago de Chile donoszą, że wojska boliwijskie pod dowództwem niemieckiego generała Kundta od trzech dni prowadzą wielką ofenzywę przeciwko wojskom peruwiańskim. Piechota boliwijska, prowadząc silny ogień artyleryjski, [illegible]sunęła się mimo rozpaczliwej obrony peruwiańczyków znacznie naprzód. Wojska boliwijskie obległy fort peruwiański Ayala, przyczem prawe skrzydło wojsk peruwiańskich zostało rozbite. Straty po obu stronach są bardzo znaczne.

Liga Narodów a skargi niemieckie

(o) Genewa, 25. 1. (PAT). Na posiedzeniu poufnem, poświęconem omówieniu porządku obrad Rada Ligi Narodów postanowiła nie zajmować się skargą niejakiej Neubauerowej z Górnego Śląska.

Wzrost złota w Banku Polskim

(o) Warszawa, 25. 1 (tel. wł.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia wykazuje wzrost zapasów złota do 502.1 miljonów zł., natomiast zanotowano spadek walut i dewiz o 33.1 miljonów zł. Pomimo odpływu walut i dewiz pokrycie kruszcowo-walutowe podniosło się wobec równoczesnego spadku sum natychmiast płatnych zobowiązań i wynosi 46.7 procent czyli o 6.7 procent ponad normę statutową. Pokrycie złotem wzrosło, osięgając 43.23 procent czyli o 13.23 ponad normę statutową.

Wiceminister Pracy i Opieki Społecznej w Gdyni

Wczoraj przybył do Gdyni wiceminister Pracy i Opieki Społecznej p. Piestrzyński w towarzystwie dyrektora Urzędu Emigracyjnego Nakonieczników. Celem dokonania inspekcji urządzeń sanitarnych w porcie gdyńskim. W dniu wczorajszym p. minister zwiedził etap emigracyjny, halę emigracyjną oraz stacje i kwarantanny w Babim Dole.

Pogrzeb Żuka-Skarszewskiego

Kraków, 25. 1. (PAT). Wczoraj z kaplicy cmentarza rakowieckiego wyruszył kondukt pogrzebowy ze zwłokami znanego publicysty i literata Żuka-Skarszewskiego. Za trumną postępowała najbliższa rodzina oraz przedstawiciele świata naukowego, literatury i sztuki, delegacja związku zawodowego literatów — przedstawiciele prasy i in. Nad grobem żegnał zmarłego poseł dr Tadeusz Dybowski, w imieniu rad krajowych YMCA i „Ogniska" krakowskiego, imieniem Syndykatu krakowskich dziennikarzy przemawiał dr. Flach.

Na rynku pracy

Warszawa, 25. 1. (PAT). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego państwa w dniu 21 stycznia rb. wynosi 255 279 osób, co stanowi wzrost bezrobotnych od tygodnia poprzedniego o 11.989 osób.

Barbarzyństwo
Domek Mickiewicza w Kownie będzie zburzony

(o) War[illegible] 25. 1. (tel. wł.) Na posiedzeniu Rady [illegible]kiej Kowna zapadła uchwała zburzenia t. zw. „domku Mickiewicza", — znajdującego się przy jednej z ulic kowieńskich. Teren, na którym znajduje się domek Mickiewicza, ma być włączony do parku miejskiego.

Wystawa dywanów polskich w Sztokholmie

Sztokholm, 25. 1. (PAT). Poseł Rozwadowski dokonał w poniedziałek wieczorem otwarcia wielkiej wystawy dywanów polskich.

Skandal
Agenci GPU wtargnęli już do Watykanu

(o) Rzym, 25. 1. (tel. wł.) Przed miesiącem w kołach watykańskich wywołało duże zaniepokojenie zniknięcie ks. Daubnera, sekretarza osobistego arcybiskupa Helbigny, — przewodniczącego watykańskiej komisji Pro Russia. Obecnie okazało się, że ks. Daubner był agentem GPU w Watykanie. Miał on wgląd do wszystkich tajnych dokumentów, dotyczących propagandy katolicyzmu w Sowietach. Krążą pogłoski, że ks. Daubner zabrał z sobą ważne dokumenty Komisji Pro Russia.

Zimowa olimpiada słowiańska
i mistrzostwa narciarskie

Zakopane, 25. 1. (PAT). W Zakopanem rozpoczął narady narciarskie P. Z. N., pod przewodnictwem prezesa P. Z. N. inż. Bobkowskiego. Między innemi zajmowano się omówieniem projektu zorganizowania olimpiady słowiańskiej, w której wzięłyby udział Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławja i Polska. Zdecydowano rozegrać międzynarodowe mistrzostwa w Zakopanem w dniach 24, 25 i 26 lutego rb. Następnie omówiono program przyjęcia wycieczki węgierskiej, która przybędzie do Zakopanego w liczbie 500 osób na kilkodniowy pobyt w drugiej połowie lutego. Po posiedzeniu odbyła się poufna konferencja w sprawie rozbudowy Gubałówki i projektowanej kolejki elektrycznej.

Nowy rekord światowy w pływaniu

Berlin, 25. 1. (PAT). W Brunświku Schwarz ustalił nowy rekord światowy w pływaniu stylem klasycznym na dystansie 500 m. Czas min. 33,1 sek. Jest on lepszy od rekordu Ringolda o 3,7 sek.

Wpólny cel Berlina i Moskwy

Rewelacje senatora Eccard'a

Senator francuski Fr. Eccard, którego sensacyjne rewelacje o tajnych zbrojeniach niemieckich w swoim czasie publikowaliśmy, zamieszcza w czasopiśmie „Revue des Deux Mondes" z dna 15 bm znamienne informacje, tyczące się francusko-rosyjskiego paktu o nieagresji. Podajemy poniżej niektóre wyjątki z jego niezwykle interesującego artykułu, mówiące specjalnie o zagadnieniach szczególnie blisko obchodzących Polskę.

„Niemcy — pisze senator Eccard, — przyglądają się rokowaniom francusko-sowieckim z najzupełniejszą pogodą ducha, a wzruszając ramionami mówią zupełnie otwarcie: — „Jeśli Francja myśli, że w ten sposób naruszy porozumienie niemiecko-sowieckie, to tem gorzej dla niej. Porozumienie to jest tak ścisłe, że w chwili obecnej jest ono wręcz nierozerwalne. Opiera się ono nietylko na traktatach w Rapallo i Berlinie, lecz na szeregu tajnych klauzul militarnych. Współpraca wojskowa rosyjsko-niemiecka została jeszcze bardziej wzmocniona i rozszerzona podczas długiego pobytu. Tuchaczewskiego w Niemczech, z okazji wielkich manewrów we wrześniu r. 1932. Generał bolszewicki przybył w towarzystwie 13-tu „speców" armji czerwonej (lotników, artylerzystów, inżynierów), zwiedził wraz z nimi liczne fabryki i uczestniczył w próbach technicznych.

Konferencje, które Tuchaczewski odbywał z generałem Schleicherem, tyczyły się zaopatrzenia armji czerwonej oraz Reichswehry w broń, dostarczaną przez fabryki niemieckie, rosyjskie, szwedzkie, holenderskie i szwajcarskie. Obaj dowódcy dokonali REWIZJI PEWNYCH UMÓW WOJSKOWYCH, TYCZĄCYCH SIĘ POLSKI i mieli uzgodnić swoje poglądy w sposób następujący: POMOC SOWIECKA DLA NIEMIEC W MOMENCIE ATAKU NA POLSKĘ POLEGAŁABY NA RÓWNOCZESNEJ INWAZJI DWÓCH GRUP SOWIECKICH DO POLSKI: W REJONIE MIŃSKA — GRUPY PÓŁNOCNEJ OBFICIE WYPOSAŻONEJ W ŚRODKI TECHNICZNE ORAZ NA INNYM ODCINKU GRUPY POŁUDNIOWEJ, ROZPORZĄDZAJĄCEJ PRZEWAŻNIE KAWALERJĄ.

Rezultatem porozumienia, istniejącego pomiędzy sztabem Reichswehry a sztabem armji czerwonej, jest i to, że żaden wojskowy typ aparatu lotniczego nie może być włączony do powietrznej floty sowieckiej, o ile nie został wpierw zaaprobowany tak przez Niemców jak i przez Rosjan. Lotnictwo sowieckie posługuje się bowiem obecnie wyłącznie nowemi aparatami typu niemiecko-rosyjskiego, zaopatrzonemi w udoskonalenia, wykonane przez techników również niemieckich.

Niemcy oddały do dyspozycji armji czerwonej nie mniej, jak 575 wyższych oficerów, którzy otrzymali od Reichswehry misję wyszkolenia lotników rosyjskich i niemieckich.

Tak w Berlinie jak i w Moskwie istnieje nadzieja, że ratyfikowanie przez parlament francuski paktu o nieagresji pomiędzy Z. S. R. R. a Francją, podziała we Francji jak „podmuch gazu narkotyzującego" tj. uśpi czujność uwagi publicznej.

Senator Eccard, omawiając w dalszym ciągu niebezpieczeństwo propagandy komunistycznej we Francji, stwierdza znaczne wzmożenie tej działalności, przyczem podaje wedle kalendarzyka robotniczo-włościańskiego(!) listę organizacyj francuskich zależnych od Moskwy, a działających w tej chwili „pełną parą". Są one następujące: 1) francuska sekcja „Kominternu" (P. C. F.), 2) „Młodzież komunistyczna", 3) „Czerwoni pionierzy", 4) Kobiece organizacje komunistyczne, 5) C. G. T. U. oddział francuski międzynarodówki syndykatów Czerwonych, 6) „Unja narodowa kół kooperatywnych", 7) „Konfederacja generalna pracowników rolnych", 8) A. R. A. C. „Związek republikański kombatantów", 9) S. O. I. „Wzajemna pomoc międzynarodowych robotników", 10) S. R. I. „Czerwona pomoc Międzynarodowa". 11) „Komitet obrony ofiar białego terroru" 12) „Związek przyjaciół Z. S. R. R., 13) F. S. T. „Federacja sportowa pracy". 14) F. T. O. F. „Federacja teatrów robotniczych", 15) „Koło marynarzy w Bordeaux i Marsylji" 16) Sekcja francuska Ligi przeciw imperjalizmowi" (cel: bolszewizacja kolonij, siedziba: Berlin).

Szesnaście organizacyj francuskich na żołdzie Trzeciej Międzynarodówki — to groza kompletnego zarobaczywienia organizmu społecznego naszej sojuszniczki Francji.

Obok grozy tej nie wolno jednak przechodzić obojętnie. Powyższe rewelacje senatora Eccarda winny więcej może, niż niedawna sensacja tycząca się lorda Rothermere'a, pobudzić wszystkie warstwy naszego narodu do otwarcia oczu i uszu, a zamknięcia rozkrzyczanych ust partyjnych i zaciśnięcia w nierozerwalnym bratnim uścisku dłoni do wspólnej obrony najdroższych nam ideałów niepodległościowych.

Sąd nad szpiegiem niemieckim

Korespondent pism niemieckich przed sądem wojskowym w Paryżu

W dniu 24 stycznia stanął przed sądem wojennym w Paryżu oskarżony o szpiegostwo niejaki Guilbeaux, skazany zaocznie na śmierć w lutym 1919 r. przez trybunał wojenny w Paryżu za komunikowanie się z nieprzyjacielem. Z aktu oskarżenia wynika, że Guilbeaux był jeszcze przed wojną korespondentem gazet niemieckich „Vossische Ztg." i „Berliner Tageblatt". Z wybuchem wojny Guilbeaux został wcielony do wojska a następnie uznany za niezdolnego do służby. Guilbeaux był uważany za niebezpiecznego anarchistę i agitatora rewolucyjnego. Jego częste podróże do Niemiec zwróciły uwagę powołanych czynników. Od tej chwili zaczęto uważać go za agenta.

W czasie wojny Guilbeaux zajmuje w Genewie luksusowe mieszkanie i utrzymuje stosunki z dwoma agentami propagandy niemieckiej Schlesingerem i Hartmanem, którzy ze swej strony pozostają w ścisłym kontakcie z posłem Erzbergerem, szefem propagandy niemieckiej w Berlinie. W akcie oskarżenia uwidoczniona jest również rola, jaką odgrywał Guilbeaux w rewolucji rosyjskiej. Miał on wyjechać ze Szwajcarji do Rosji w słynnym „zaplombowanym wagonie" przez Niemcy. —

Wreszcie zarzuca się Guilbeaux, iż prowadził on we Francji w czasie wojny agitację wśród członków syndykatów, podżegając do strajku oraz do nielegalnych wystąpień.

Spór o naftę

Zatarg persko-angielski w Radzie Ligi Narodów

Na porządku obrad pierwszego posiedzenia 70 sesji Rady Ligi Narodów figuruje szereg spraw drobniejszej wagi, jak sprawozdanie komitetu higjeny przy Lidze Narodów, interpretacja konwencji o pracy nocnej kobiet, sprawozdanie komisji mandatowej Ligi Narodów itp., a dopiero na ostatnim punkcie porządku dziennego znalazła się sprawa wzbudzająca w tej chwili w Genewie największe zainteresowanie; jest nią sprawa zatargu angielsko-perskiego o odebranie spółce eksploatacyjnej angielskiej praw koncesyjnych do eksploatacji perskich źródeł naftowych.

Specjalny delegat Persji min. Davar Chan odbył 2 godzinną konferencję z przedstawicielami prasy międzynarodowej, którym wyłożył obszernie stanowisko Persji w tym zatargu. Persja uważa, iż Rada Ligi Narodów, do której Anglja zwróciła się o interwencję, nie jest dla sporu naftowego miarodajna — gdyż spór jest natury wyłącznie gospodarczo koncesyjnej i podlegać może wyłącznemu orzeczeniu sądów perskich, a nie instytucyj międzynarodowych, jaką jest Liga Narodów.

Stanowisko angielskie jest skrajnie przeciwne. Anglja uważa, że odebranie koncesji naftowej nastąpiło z przyczyn politycznych. Eksploatacja źródeł naftowych Persji przez spółkę angielską, kontrolowaną przez brytyjskie ministerstwo wojny, jest dla Wielkiej Brytanji sprawą niezmiernej doniosłości, gdyż przetwory nafty perskiej stanowią główny materjał pędny dla brytyjskiej floty wojennej a utrata naftowej koncesji perskiej może dla floty wojennej Wielkiej Brytanji spowodować następstwo wręcz katastrofalne.

Rada Ligi Narodów będzie musiała zdecydować, czy w myśl stanowiska angielskiego będzie się sporem o naftę zajmować, czy też zrzucić z siebie tę ciężką sprawę i uznać się — w myśl stanowiska Persji — za niepowołaną do jej rozstrzygnięcia.

Obrady lotnicze

posłów i senatorów BBWR.

W dniu 23 b. m. na posiedzeniu grupy lotniczej posłów i senatorów BBWR prezes zarządu głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej p. Zenon Martynowicz wygłosił referat o organizacji i zadaniach L. O. P. P. Referat ilustrowany był fotografjami objektów lotniczych i gazowych oraz wydanemi przez L. O. P. P. tablicami sprawozdawczemi i wykazami.

Z komisji uzdrowienia

gospodarki komunalnej

W komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów prowadzone są obecnie prace, mające na celu uregulowanie sprawy obowiązkowego zakresu działania związków komunalnych. Mianowicie przewidywane jest poddanie rewizji szeregu obowiązków, nałożonych na związki komunalne przez dotychczasowe ustawy. Dotyczy to m. in. spraw komunikacyjnych, oświatowych, opieki społecznej itd.

Na dar honorowy dla weteranów

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska przekazała na fundusz daru honorowego dla weteranów 1863 roku pensję, przypadającą Jej w roku bieżącym jako kawalerowi orderu „Virtuti Militari" w kwocie zł 300.

Robotnicy z Francji

powracają do Polski

Jak wynika z ostatnich obliczeń, w ciągu roku 1932 wyjechało z Francji skutkiem braku pracy 68.847 robotników cudzoziemskich, w tej liczbie 23.156 Polaków. Przyjechało do Francji w ciągu roku 53.876 robotników cudzoziemskich, w tej liczbie 5.553 Polaków. Podkreślić należy duży odsetek robotników polskich, którzy opuścili Francję, w przeciwieństwie do małej stosunkowo liczby przyjezdnych.

Prześladowanie Polaków na Litwie

W końcu grudnia 1932 r. w kowieńskim Sądzie Okręgowym znalazła swój finał sprawa kilku mieszkańców gminy czekiskiej, oskarżonych przez zarząd gminy o nieposyłanie swych dzieci do miejscowej szkoły początkowej. Ogółem pociągnięto do odpowiedzialności 6 osób. W sądzie oskarżeni bronili się twierdzeniem, że dzieci ich pobierają prywatnie naukę w języku polskim. Jednak wyrokiem sądu pokoju zostali oni skazani na grzywnę pieniężną w wysokości 25 litów, każdy z zamianą na 2 doby aresztu. Po rozważeniu sprawy w trybie apelacyjnym Sąd Okręgowy uznał że nauczanie w domu w myśl obowiązujących instrukcyj czyni zadość obowiązkowi powszechnego nauczania i wyrok sądu pokoju uchylił. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

Między Waszyngtonem a Londynem

Długi wojenne osią zagadnień gospodarczych

Stany Zjednoczone postanowiły po naradach obu prezydentów zaprosić Anglję na konferencję w sprawie uregulowania problemu długów wojennych. Zaproszenie amerykańskie, wzywające Anglję do wysłania misji do Waszyngtonu w celu przeprowadzenia rokowań zarówno w sprawach długów jak i w innych wszechświatowych zagadnieniach gospodarczych, w których Anglja i Stany Zjednoczone są wzajemnie zainteresowane, wywołało pozorne tylko zadowolenie. Faktycznie w angielskich kołach rządowych panuje największe poruszenie, albowiem z komunikatu wydać, że Ameryka wzamian za ustępstwa co do spłaty długów zażąda koncesji w dziedzinie finansowej i taryfowej. Oświadczył to zresztą wyraźnie Stimson ambasadorowi angielskiemu w Waszyngtonie. Ustępstwa jakich zażąda Ameryka od Anglji będą dotyczyły: 1) powrotu Wielkiej Brytanji do złotego parytetu, 2) zniesienia ceł protekcyjnych, ustanowionych w Ottawie. Obydwa te warunki, zwłaszcza drugi, są trudne do przyjęcia. Stanowisko, zajęte przez Roosevelta i Hoovera utrudnia również zwołanie wszechświatowej konferencji ekonomicznej, której inicjatorem jest premjer Mac Donald.

„Daily Telegraph", który jest organem wielkiego przemysłu brytyjskiego, w artykule wstępnym, zatytułowanym: „wątpliwe posunięcie Ameryki", pisze m. in.: „zadowolenie Anglji z powodu zaproszenia do rokowań będzie osłabione przez wątpliwości, jakie wywołuje druga część amerykańskiego komunikatu. Oznacza to, że Ameryka nie ustąpi w sprawie długów, dopóki nie zrobi z Anglją dobrego interesu w innych dziedzinach. O ile myślą o tem w stosunku do Wielkiej Brytanji, to zapewne projektują to samo względem Francji, Włoch i innych dłużników, to znaczy oddzielne rokowania celem zawarcia korzystnego interesu z każdym z nich. Gdyby wszechświatowa konferencja ekonomiczna nie był zwołana, to byłaby to procedura rozumna i zupełnie wskazana. Skoro jednak głównym celem konferencji jest właśnie znalezienie formuły powszechnej, która byłaby przyjęta przez wszystkich w celu usunięcia barjer, utrudniających wszechświatowy handel, to powstaje pytanie, czy konferencja nie będzie przesądzona w sposób niekorzystny, o ile Stany Zjednoczone zwiążą sprawę długów wojennych ze sprawami ekonomicznemi."

Krwawe pokłosie ostatniego marszu hitlerowców

W dalszym ciągu napływają informacje o niepokojach, jakie miały miejsce w Berlinie i na prowincji. Ogólną liczbę rannych w Berlinie obliczają na 35 osób. Aresztowano 118 osób w związku z niedzielnym marszem hitlerowców, z tego 108 komunistów i 10 narodowych socjalistów. Na prowincji zanotowano również ofiary niedzielnych zaburzeń. Ciężko ranni w Kolonji 3-ej komuniści zmarli w ciągu nocy, a 8 rannych osób przebywa w szpitalach. W Augsburgu doszło do starcia pomiędzy uczestnikami pochodu komunistycznego a policją, przyczem aresztowano 40 osób.

W Dortmundzie narodowi socjaliści urządzili pochód propagandowy pod ochroną policji, uzbrojonej w karabiny. Doszło tu również do starć pomiędzy demonstrantami a policją. Trzy osoby odniosły rany. W Halle i Lipsku w bójkach raniono kilka osób.

W Marburgu wykryto wielką kradzież materjałów wybuchowych w prochowni jednej z miejscowych fabryk. Po wyważeniu 5 opancerzonych drzwi sprawcy rabunku zabrali 2 tysiące naboi pyrotechnicznych i paczkę 10 kg romperytu o niezwykłej sile wybuchowej. Sprawców dotychczas nie wykryto.

O wolność nauki

Na marginesie rozprawy w sejmowej Komisji oświatowej

Sejmowa komisja oświatowa przystąpiła do dyskusji nad wniesionym przez Rząd projektem nowej ustawy o szkołach akademickich z pełnem poczuciem wagi i znaczenia traktowanego przedmiotu. Wysłuchano jako ekspertów prezesa Akademji Umiejętności, prof. Kostaneckiego, prezesa Warsz. Tow. Naukowego prof. Sierpińskiego, prezesa konferencji rektorów prof. Kutrzebę, rektora politechniki warszawskiej prof. Chrzamowskiego, rektora S. G. G. W w Warszawie prof. Sosnowskiego, rektora Uniwersytetu Warsz. Ujejskiego, profesorów Stefkę (Lwów), Z. Czernego (Lwów), Wałek - Czerneckiego (Lwów).

Jeśli chodzi o formalny stosunek do projektu nowej ustawy, to głosy uczonych rzeczoznawców rozdwoiły się liczebnie. Oczywiście że w tak ważnej sprawie i w dyskusji na tak wysokim prowadzonej poziomie, więcej znaczenia posiada waga argumentów, aniżeli liczba głosów.

Należy powiedzieć, że waga argumentów była tym razem bezwarunkowo po stronie zwolenników nowej ustawy. Jej przeciwnicy, wypowiadając obawy co do losów nauki polskiej w razie przyjęcia nowej ustawy, zgóry już przypuszczali, że jeśli minister oświaty będzie miał większą, niż dotychczas ingerencję w sprawie mianowania profesorów i zwijania katedr, użyje swego wpływu bezwarunkowo w celu skrępowania wolności nauki.

Prof. Wałek - Czernecki wykazał, jak płonne są te obawy. W przeszłości władza państwowa (monarchowie) niejednokrotnie walczyła o wolnośść nauki przeciwko korporacjom profesorskim, które stały się wyrazicielkami jednostronnej doktryny naukowej. Przykłady krępowania wolności nauki przez ciała profesorskie mamy zresztą w niedalekiej przeszłości. Znakomity historyk Tadeusz Korzon nie mógł zostać profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i musiał zadowolnić się udzielaniem lekcyj na pensjach prywatnych w Warszawie, gdyż jego kapitalne dzieło: „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta" wywodami swemi miażdżyło jednostronną doktrynę historyczną t. zw. szkoły krakowskiej.

Jednostronność ciała profesorskiego, ich „cenzura polityczna" rozciągała się nietylko na katedry historji. Prof. Beandouin de Courtenay, lingwista światowej sławy, musiał uciekać z Krakowa do Petersburga z powodu prześladowań, jakim ulegał za swe przekonania „radykalne". Prof. Wałek-Czernecki nie wspomniał jeszcze, jak ciężkie życie miał w Krakowie prof. Bujwid, znakomity bakterjolog, również z powodu swych przekonań. Z powodów politycznych nie osiągnął w swoim czasie katedry w Krakowie znany historyk dr. Ludwik Kubala.

W Niemczech współczesnych widzimy, że żaden profesor uniwersytetu nie śmie odezwać się w duchu pacyfistycznym pod grozą utraty katedry. Cenzurę nad „prawomyślnością" profesorów sprawują nietylko zrzeszenia profesorskie, ale i — akademickie. Przykłady te są aż nadto przekonywającym dowodem, że ciała profesorskie nie zawsze są bynajmniej ostoją wolności nauki.

Przeciwnicy nowej ustawy nie mają zaufania do władzy państwowej w osobie ministra oświaty, ale też nie mają zaufania i do samych siebie. Charakterystyczne było pod tym względem wystąpienie rektora S. G. G. W w Warszawie, prof. Sosnowskiego, który wypowiedział się przeciwko mianowaniu rektora na 3 lata, jak to przewiduje nowa ustawa.

Jesteśmy z całem uznaniem i szacunkiem dla wiedzy i działalności naukowej tych, którzy się wypowiadali przeciwko projektowi nowej ustawy o szkołach akademickich, ale niezawsze głębokie studja naukowe wielkie zdolności specjalne idą w parze z rozumieniem życia praktycznego i jego zadań.

Polska stoi wobec konieczności przebudowy swego ustroju wewnętrznego. Przebudowy tej dokonano w zakresie ustroju szkolnictwa średniego i powszechnego. Musimy go dokonać i w zakresie ustroju szkół akademickich, który powinien być zharmonizowany z treścią idei państwowej.

„Polska a morze"

Prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. J. Kożuchowski, w przedmowie do pracy p. Władysława Gindricha p. t. „Polska a morze" (Warszawa 1932, st. 235 nakł. Tyg. „Polska Gospodarcza") tak oto cel jej określa: „Książka ta została napisana w tym celu, aby dać modemu Polakowi wiązankę wiadomości o tych wszystkich sprawach gospodarczych, politycznych, naukowych i organizacyjnych, jakie z chwilą wskrzeszenia państwa polskiego i odzyskania dostępu do morza, wysunęły się na czoło zagadnień, związanych z odbudową gospodarstwa narodowego. „Swoje zadanie popularyzatorskie książka p. Gindrycha spełnia w sposób znakomity, barwnie obrazując znaczenie morza w życiu narodu, historję Pomorza i dzieje polskich podróżników, geografów i odkrywców oraz zapoznając czytelnika w sposób przystępny z organizacją portów polskich, flotą handlową i handlem morskim

Najstarsi żołnierze u Marszałka Józefa Piłsudskiego



W ramach uroczystości warszawskich odbyło się u Pana Marszałka Piłsudskiego przyjęcie dla żyjących w Warszawie uczestników Powstania Styczniowego. Pan Marszałek Piłsudski w przeszło półgodzinnej pogawędce, wypytywał weteranów o przejścia z ich życia. Na zdjęciu naszem widzimy Pana Marszałka Piłsudskiego wśród powstańców i członków komitetu.

Ile kosztowała Polskę inflacja?

W interesującej pracy p. Wł. Malinowskiego p. t.: „Stabilizacja waluty w Polsce w latach 1924 i 1927 w świetle literatury", autor przypomina, że w pierwszych pięciu latach niepodległości Polska pokrywała niedobory budżetowe inflacją. Był to swego rodzaju podatek inflacyjny, ocena jego waha się w granicach od 360—736 miljonów dolarów. Wiemy, aż nazbyt dobrze, jak ujemnie tego rodzaju opodatkowanie odbiło się na życiu gospodarczem kraju, zniszczonego pozatem wojną.

Przekazywanie należności firm estońskich do Polski

W związku z interwencją posła polskiego w Tallinie — dowiadujemy się, że rząd estoński postanowił, aby dekret o pobieraniu 15% podatku od operacyj bankowych był interpretowany w ten sposób, by sumy zamrożone w Banku Estońskim i należące do osób lub firm znajdujących się w Polsce nie podlegały przy przekazywaniu do Polski 15% opłacie, o ile zostały one zdeponowane przed 1 grudnia 1932 r. Natomiast sumy wpłacone na rachunek firm polskich po 1 grudnia 1932 r. podlegać będą 15%-owemu podatkowi.

Liga martwej ciszy

Satyra londyńska na Ligę Narodów

Dziennik londyński „The New Statesman and Nation" zamieścił złośliwą karykaturę obrad i działalności Ligi Narodów pod tytułem: „Kalendarz Ligi martwej ciszy na r. 1933."

1-go maja — 500 potężnych samolotów bombowych, pilotowanych przez Eskimosów, urządza nocny raid na Sztokholm. **Miasto zniszczone. Radę Ligi zwołuje p. Avenol.**

3-go maja. — Rada obraduje. Głos otrzymuje delegat **Eskimosów** w kwestji formalnej. Delegacja dowodzi, iż **Szwedzi** nie mają prawa odwoływać się do Ligi gdyż Szwecja, pozbawiona stolicy, nie może **być uważana za państwo.** Na propozycję sir J. Simona kwestja ta zostaje przedłożona do rozpatrzenia komisji ekspertów prawników. Zebranie Rady Ligi zostaje **odroczone.**

14-go maja. — Komisja prawnicza ogłasza swoje postanowienia: delegaci szwedzcy mogą warunkowo otrzymać pozwolenie na stawiennictwo przed Ligą, o ile znajdują się jeszcze przy życiu.

15-go maja. — Przedstawiciel Eskimosów wnosi na zebranie Rady Ligi oskarżenie przeciw Szwecji. Eskimosi nie mogą utrzymywać stosunków przyjaznych z krajem, panuje nieporządek, miasta są zniszczone a prasa atakuje Eskimosów. Interwencja Eskimosów jest koniecznością. Sir J. Simon przestrzega przed nieprzemyślaną akcją. Zostaje zwołana **komisja ankietowa.**

9-go czerwca. — Komisja ankietowa ogłasza swój raport: **„Eskimosi uciekli się do wojny, zabronionej przez statut Ligi".**

11-go czerwca. — M. Hadriaga składa na zebraniu Ligi **wniosek o wykluczenie Eskimosów** z Ligi. **Sir. J. Simon proponuje** przyjęcie rezolucji: „Rada Ligi wyraża swoją sympatię rodzinom poległych, a zarazem wyraża ubolewanie, iż rząd szwedzki przez swą **lekkomyślność nie zaopatrzył obywateli Sztokholmu w maski gazowe** i w ten sposób **przyczynił się do śmierci** tych ofiar. Delegacja Ligi **potępia lekkomyślność rządu szwedzkiego".** Wobec niemożliwości osiągnięcia kompromisu w przedmiocie obu rezolucyj, Rada uchwala inną rezolucję która brzmi: **„Rada potępia lekkomyślność".**

12-go czerwca. — Samoloty Eskimosów rzucają bomby na **Kopenhagę.** Danja zwraca się do Ligi o interwencję. Sir J. Simon zwraca uwagę na fakt, że komisja badająca wypadek w Sztokholmie nie powzięła jeszcze ostatecznej decyzji, nie **można więc zająć żadnego stanowiska wobec drugiego** incydentu, póki nie zostanie zbadany pierwszy.

19-go czerwca. — Prezydent Hoover telegrafuje, iż sprawiedliwości **powinno się** stać zadość. Prezydent Roosevelt telegrafuje, aby nie przedsiębrać **żadnych środków.**

9-go lipca. — Islandja wypowiada wojnę Eskimosom. 8000 aeroplanów bojowych islandzkich niszczy flotę powietrzną Eskimosów.

18-go lipca. — Zebranie Rady Ligi. Sir J Simon stwierdza, że tylko **polityka ustępstw może dać rezultaty,** co zostało potwierdzone przez bieg wypadków.

Nie trzeba być zbyt domyślnym, aby w powyższej satyrze dopatrzeć się podobieństwa i **nawiązania do wydarzeń na Dalekim Wschodzie.**

Polscy harcerze w Danji

Pierwsza polska drużyna harcerska w Danji istnieje w miejscowości Maribo. Drużyna ta liczy 12 chłopców w wieku szkolnym. Wszyscy posiadają rogatywki harcerskie. Obecnie, w porze zimowej zbiórki drużyny poświęcone są szczególnie zagadnieniom ideologji harcerskiej. Kierownictwo drużyny pozostaje w kontakcie z miejscową drużyną skautów duńskich.

Kalendarz dla Mazurów

Wyszedł z druku dziesiąty z rzędu kalendarz dla Mazurów pruskich i rozpowszechniony został wśród czytelników „Mazura" w Szczytnie. Kalendarz zawiera, obok „wiadomości pożytecznych ku czytaniu i nauce", opowiadania z przeszłości ziemi mazurskiej, piśmiennictwa polskiego na Mazurach i wiele innych intresujących wiadomość o tak nam bliskich, a jednak bardzo mało znanych rodakach na Mazowszu Pruskiem. Redaktorką kalendarza jest p. Emilja Sukertowa-Biedrawina, która opracowała już 10 roczników „Kalendarza dla Mazurów" i „Kalendarza dla Ewangelików", a od 1923 r. redaguje „Gazetę Mazurską".

Szeroki zakres ulg na przejazdy kolejowe

Ministerstwo komunikacji, idąc po linji udzielenia indywidualnych ulg przy przejazdach kolejami, rozszerzyło je w ostatnich latach tak dalece, że objęły one bardzo szeroki zakres, który umożliwia korzystanie z tych ulg olbrzymiej ilości pasażerów. Podzielić je można na kilka grup. Przedewszystkiem mieszkańcy większych ośrodków korzystają z taniej komunikacji podmiejskiej, płacąc za przejazd o 25 proc. mniej, niż wynoszą opłaty normalne. W niektórych wypadkach (bilety miesięczne) zniżka dochodzi do 65 proc. Dla osób które odbywają częste podróże, dużem udogodnieniem są t. zw. bilety okręgowe, których cena niedawno uległa również wydatnej zniżce.

Bilety wycieczkowe w kl. 2 i 3 uprzystępniają wycieczki wypoczynkowe na niedzielę i święta z ulgą jedną trzeciej taryf normalnych oraz w dnie poprzedzające święta, Wielkiej Nocy i Zesłania Ducha Świętego oraz święta Bożego Narodzenia.
Wielkiej Nocy i eZsłani aDusha Świętego oraz święta Bożego Narodzenia.

Dla grup podróżnych tworzonych conajmniej z 25 osób taryfa przewiduje zniżkę 25 proc., przyczem na każdych 50 płacących przewozi się bezpłatnie jedną osobę. Wszelkie takie ulgi dostępne są dla wszystkich podróżnych i nie wymagają żadnych legitymacyj ani zaświadczeń. Pozatem jednak taryfa przewiduje duże ulgi przejazdowe dla organizacyj społecznych, humanitarnych, wychowawczych, dla robotników, dla celów naukowych, kulturalno-oświatowych, krajoznawczych, turystycznych i sportowych, a wreszcie ulgi uzdrowiskowe oraz ulgi dla emigrantów i reemigrantów.

Wspomnieć również należy o dalekoidących ulgach przejazdowych udzielanych specjalnie z okazji wielkich uroczystości, jak np. w roku ubiegłym podczas Święta Morza i Jubileuszu Klasztoru Jasnogórskiego. Pracownicy państwowi i wojskowi korzystają z ulg na kolejach na podstawie swoich legitymacyj.

Dzięki temu systemowi, szeroko stosowanych ulg indywidualnych, nieliczne tylko kategorje podróżnych, podróżujące rzadko, nie korzystają ze zniżek na kolejach.

Schronisko na górze Bernarda

Wyprawa dwóch zakonników do Tybetu

Pisma doniosły niedawno, że kilku zakonników z góry św. Bernarda, OO. Melly i Cognor oraz 2 braciszków wyruszyło w daleką podróż do Tybetu.

Tam na przełęczy **Latsa,** jednym z najważniejszych przejść w Himalajach, na granicy Chin, Tybetu i Birmy, na wysokości 4500 m., zbudują zakonnicy szpital i schronisko, poświęcone tym samym celom co schronisko na górze Św. Bernarda.

Schronisko alpejskie zakonników św. Bernarda pozostawia na każdym, kto je widział, niezatarte wspomnienie. W dzikiej samotni skalnej **przełęczy na wysokości 2500 m.** wyłaniają się nagle przed oczyma wędrowca nad małym stawem wysokogórskim dwa **masywne budynki,** otoczone zewsząd krzesanicami alpejskimi. Po drugiej stronie stawu, który nawet latem pokrywa warstwa lodu, wznosi się wysoki posąg z bronzu św. Bernarda. W jednym z budynków, pochodzących z 16 wieku i mieszczącym kapliczkę z pięknie rzeźbionemi stallami, mieszkają zakonnicy, około 20 księży, kilkunastu kleryków oraz braciszków. Tutaj biedny wędrowiec, przechodzący przez przełęcz, otrzymuje bezpłatny nocleg i posiłek. Dawniej, kiedy na to pozwalały środki pieniężne klasztoru, każdy turysta zwiedzający schronisko, bywał przez zakonników gościnnie i bezpłatnie podejmowany. Obecnie dla turystów urządzony został skromny pensjonat w nowszym budynku.

Schronisko alpejskie wzniósł około roku 1000 kapłan francuski Bernard de Monthon w miejscu, gdzie dawniej znajdowała się **świątynia rzymska Jowisza.** Na tej olbrzymiej przestrzeni czasu, w ciągu której **państwa powstawały i ginęły,** a kultura ludzka przechodziła głębokie przemiany, w pustce tej skalnej, przez którą ciągnęły wojska Karola Wielkiego, Barbarossy, Napoleona — zakonnicy św. Bernarda w pokorze serca spełniali swój obowiązek i nieśli pomoc wędrowcom, a zimą stale czuwali, aby ratować zbłąkanych, posługując się w swem zbożnem dziele sławnemi psami, silnemi i mądremi bernardynami.

Nowoczesny rozwój komunikacji położył kres **wędrówkom zimowym** przez niebezpieczną w zimowej porze przełęcz św. Bernarda. Wprawdzie niezamożni wędrowcy, którym brak pieniędzy na przejazd koleją, jeszcze dzisiaj obierają tę drogę. Zakonnicy urządzili więc wzdłuż drogi schroniska z połączeniami telefonicznemi, za których pomocą zbłąkani mogą wezwać pomocy zakonników.

Zima jest tutaj długa i surowa. Śniegi sięgają często powyżej pierwszego piętra budynków. Kiedy w długie zimowe wieczory wichury świszczą i lawiny z głuchym grzmotem przewalają się w doliny wówczas klasztorne cele i bibljoteka z fortepianem który zakonnikom swego czasu podarował **król angielski Edward,** tworzą światek dla siebie, odcięty przez większą część roku od życia dolin i reszty świata. Ludzie z dolin zjawiają się dopiero w nielicznych miesiącach letnich i wnoszą na kilka chwil gwar i tętno dalekiego świata w tę samotnię.

Zakonnicy, udający się obecnie do Tybetu, odbywają drogę tę wynoszącą **22.000 km., poraz drugi.**

Pomimo olbrzymich trudności bohaterscy zakonnicy żywią nadzieję, że uda im się wznieść murowane schronisko na nowej placówce w ciągu 3 lat. W daleką swą drogę zabrali oprócz sprzętów kościelnych wszystkie niezbędne narzędzia, a jedynym ich łącznikiem ze światem będzie aparat radjowy.

129 zawodników i 14 państw w rajdzie gwiaździstym

do Monte Carlo

Dnia 21 stycznia br. rozpoczął się doroczny automobilowy rajd gwiaździsty do Monte Carlo, zorganizowany przez międzynarodowy Sporting Club w Monaco. Do rajdu zgłosiło się ogółem **129 zawodników,** z tego 46 Anglików, 42 Francuzów, 26 Amerykan, 8 Niemców, 4 Włochów, 2 Austrjaków i jeden Czech. Do pierwszej kategorji o wewnętrznej pojemności cylindra ponad 1500 cm. sześć zakwalifikowano 83 automobilistów, 46 zaliczono do drugiej kategorji poniżej 1500 cm sześc. Zawodnicy wyjechali z Aten, Tallina, **Bukaresztu, Umei, Stavanger, Rygi i John No-groats,** a mają się stawić 25 bm. między godziną 14 a 16 w Monte Carlo, gdzie odbędzie się próba szybkości i hamowania w celu wyznaczenia ilości punktów dla poszczególnych zawodników. 27 bm. na tarasie kasyna Monte Carlo nastąpi konkurs piękności samochodów. Łączna wysokość nagród wynosi **142.000 fr. fr.** z czego **117.000** przypada na klasyfikację ogólną a 25.000 na kategorję samochodów lekkich. Pozatem przewidziane są jako nagrody liczne puhary oraz nagrody przechodnie. W zawodach bierze udział ***14* państw.**

Start z Tallina wozów, biorących udział w rajdzie gwiaździstym, trwał 2 godziny. Drogi do granicy polskiej były bardzo ciężkie i zasypane śniegiem. Od granicy, dzięki przygotowaniom automobilklubu Polski, drogi i szosy specjalnie oczyszczone ze śniegu — doskonałe. Przez Warszawę przejechało popołudniu kilka wozów, 8 francuskich, 1 niemiecki, 3 belgijskie, 4 angielskie i 1 duński. Kierowcy byli bardzo gościnnie przyjęci przez Automobilklub Rzplitej, który sprawował do późnej nocy kontrolę nad raidowcami. O północy wiadome były następujące rezultaty: Z kierunku Tallińskiego przeszło przez Rygę we właściwym czasie zamiast 31, tylko 24 maszyny. Przez Warszawę i Poznań przejechało już tylko 19 maszyn, dążących z północy. **5 maszyn,** jadących koleją z Rumunji, **nie zdążyło na czas do Polski.** Natomiast zapisane do kierunku bukareszteńskiego inne 3 maszyny wystartowały do Monte Carlo: jedna z Warszawy, a 2 — ze Lwowa i pomyślnie wyjechały z granic Polski. Zawodnicy, startujący z Aten, znaleźli się w olbrzymiej burzy śnieżnej, która zapewne uniemożliwi im przejazd.



Na zdjęciu naszem widzimy jeden z samochodów uczestniczących w raidzie w czasie przejazdu przez Warszawę. Jest to samochód marki Fiat, prowadzony przez księcia Naryszkina (Belgja). Obok samochodu stoi jego załoga.

Skrzynka pomysłów

Francuskie ministerstwo poczt, telegrafów i telefonów wprowadziło w podległych mu urzędach skrzynki, t. zw. „boite a ideés", do których każdy pracownik p. t. t., bez względu na stopień służbowy, ma prawo składać swe uwagi, wnioski i spostrzeżenia, idące w kierunku usprawnienia poczty francuskiej. Jak stwierdza p. inż. B. Nawrocki w pożytecznej broszurze p. t.: „Personel a marnotrawstwo" (wyd. Ligi Pracy) dzięki „skrzynce pomysłów" wprowadzono w życie wiele praktycznych ulepszeń. Charakterystyczne jest, że lista autorów pomysłów wykazuje pracowników wszystkich stopni hierarchji urzędniczej. M. in. projekt maszyny do omarkowania, składania i zamykania telegramów został podany przez pracownika najniższej kategorji. Słusznie „Liga Pracy" domaga się rozpowszechnienia „skrzynek pomysłów" w Polsce.

Samobójstwa

Liczba samobójstw idzie w parze z pogarszającą lub polepszającą się konjunkturą gospodarczą. Związek między temi dwoma zjawiskami został wzięty pod uwagę przez towarzystwa ubezpieczeń w Niemczech np., gdzie rodzinom samobójców nie wypłaca się sumy asekuracyjnej, ale tylko wpłacone premje. W Niemczech przypada na każde 10.000 mieszkańców 2,8 samobójstw, w Austrji — 4,9, w Danji — 1,7, w Irlandji — 0,3, w Holandji — 0,8.

Serum przeciw grypie

Grypa, która szaleje w Anglji, ma ciężki przebieg, gdyż wywołuje komplikacje płucne. W ubiegłym tygodniu zmarło na grypę w całej Anglji 1041 osób. Jak donoszą tymczasem pisma londyńskie z Waszyngtonu, w instytucie medycznym Rockefellera udało się lekarzom spreparować serum z pneumokoków, które zapobiega w toku grypy przerzuceniu się jej na płuca. Serum to zostało wypróbowane z dobrym skutkiem.

Co kraj to obyczaj

Naczelny redaktor dziennika perskiego „Kuschesch", wychodzącego w Teheranie, został zmuszony na rozkaz szacha do zamiatania ulicy przed gmachem dyrekcji policji. Przewina redaktora polegała na tem, że posłał on szachowi telegram gratulacyjny po zdymisjonowaniu ministra dworu, Tajmurtasha. Co kraj, to obyczaj.

Buy American!

Pod tym hasłem prowadzona propaganda towarów amerykańskich odniosła zwycięstwo i na Kongresie Stanów Zjednoczonych. Izba przyjęła bowiem większością 154 przeciw 18 głosom projekt ustawy, nakazującej wszystkim instytucjom rządowym i urzędom państwowym nabywanie wyrobów i produktów tylko pochodzenia amerykańskiego. Jest to więc w ukrytej formie bojkot towarów i fabrykatów pochodzenia europejskiego.

Śmierć pod zwałami węgla

Królewska Huta, 24. 1 (PAT). W podziemiach kopalni „Niemcy" w Świętochłowicach oberwała się masa węgla, zasypując dwóch górników. Jeden z nich Drescher ze Świętochłowic poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś Jan Marcinkowski doznał szeregu ran.

Wesoły kącik

Znakomity chirurg wiedeński, profesor Gussenhauer, operował w swej klinice szwagra cesarza Franciszka Józefa. Operacja udała się. Po pewnym czasie do profesora zgłasza się adjutant operowanego arcyksięcia i melduje:

— Jego Cesarska Mość chciałby się poinformować, co woli pan profesor, jako honorarjum czy order Leopolda z Krzyżem, czy też 20000 guldenów?

Profesor po chwili odpowiada:

— Proszę zakomunikować Jego Cesarskiej Mości, iż nie mogę odpowiedzieć odrazu na łaskawą propozycję, muszę się zastanowić nad nią.

Adjutant odchodzi, po dwóch dniach zgłasza się ponownie.

— Co mam zakomunikować Jego Cesarskiej Mości.

A na to profesor:

— Zdecydowałem się. Proszę powiedzieć Jego Cesarskiej Mości, iż nie chcę ani orderu Leopolda. ani 20.000 guldenów. Natomiast proszę o 40.000 guldenów.

ZGODA

Nieśmiały Jan zdobył się wreszcie na odwagę i oświadczył pannie Aurelji przez telefon.

— Hallo, panno Aurelja?

— Przy aparacie.

— Czy zgodzi się pani zostać moją żoną?

— Chętnie. A z kim mam przyjemność?

DOKŁADNA WIADOMOŚĆ.

Lekarz: — W jakiej okolicy pan najpierw poczuł bóle?

Pacjent: — Poraz pierwszy na dworcu kolejowym.

Budujmy „Flotę Narodową"

Ogień na usługach samolotów

Trzeba czynnie współpracować z akcją LOPP.

Pułkownik wojsk francuskich Vauthier w swem dziele p. t. „Niebezpieczeństwo lotnicze i przyszłość kraju" zaczyna jeden z rozdziałów słowami: „Ze wszystkich środków niszczących, jakiemi rozporządzają samoloty — **najstraszniejszym jest ogień".**

W jakiż sposób może wróg stosować ten najniebezpieczniejszy środek w niszczeniu wielkich miast w kraju nieprzyjaciela?

Dzisiejsze najskuteczniejsze bomby zapalające to bomby „Elektron". Temperatura palenia się tych bomb wynosi 2000 — **3000 stopni.** Niemożliwością jest ugaszenie tej palącej się bomby ,która zapala wszystko, co jest materjałem palnym. Fabrykacja samych bomb jest łatwa. Skomplikowaną jest tylko fabrykacja zapalników do bomb „Elektron". Waga bomb waha się w granicach od 200 gramów **do 5 kg.** Najprawdopodobniej będą te bomby fabrykowane o wadze 1 kilograma.

Na podstawie dzisiejszej techniki lotniczej przyjąć można jako przeciętną dla dalszego rozumowania następujące założenie: samolot, dźwigający 1000 bomb kilogramowych może odbyć drogę **1200 kilometrów** i wrócić do miejsca odlotu. Łatwo jest sobie na tej podstawie obliczyć, jak głęboko w głąb kraju naszego może wróg przewieźć powietrzem te straszne środki zniszczenia.

Dalej daje płk. Vauthier następujący przykład dla Paryża, który jednak może być równocześnie zastosowany do Warszawy. Przypuśćmy, że na 100 samolotów, które wystartowały, jedynie pięciu udało się dolecieć do Paryża, to i tak będą one mogły rzucić na miasto 5.000 **jednokilogramowych, strasznych bomb zapalających.** Jeśli tylko jedna piąta z tych zrzucanych bomb, t. j. tylko 1 tysiąc spełni swe zadanie, to można sobie wyobrazić przerażające skutki równocześnie wybuchających tysięcy pożarów w mieście.

Jakież są sposoby walki z tem niebezpieczeństwem?

Przedewszystkiem **obrona czynna,** a więc działanie eskadr lotniczych, mających za zadanie niszczenie wrogich samolotów w powietrzu i niszczenie ich zapomocą artylerji przeciwlotniczej. **Środkiem biernym natomiast jest konstrukcja domów i ich rozmieszczenie.** Celem zmniejszenia tego najgroźniejszego niebezpieczeństwa, konieczna jest budowa żelazobetonowych stropów w domach oraz unikanie gęstego zabudowywania nowopowstających dzielnic w miastach i nowych osiedlach.

Sprawność i specjalne wyszkolenie straży ogniowych w miastach, gęsta sieć wodociągowa, a również i odpowiednio rozmieszczone stawy i sadzawki, z których można czerpać wodę w wypadku zniszczenia sieci wodociągowej — są to również ważne rzeczy w tej akcji.

Istnieją więc możności obrony przed temi strasznemi niebezpieczeństwami, lecz trzeba znać dokładnie ich charakter ,trzeba zawczasu przygotowywać się do walki z niemi, trzeba **współpracować z akcją LOPP i jaknajusilniej ją popierać.**

L. O. P. P. troszczy się bowiem przedewszystkiem o obronę ludności cywilnej przed wszelkiemi klęskami, które mogą jej grozić **z powietrza — na wypadek wojny.**

Z pomocą dla rolnictwa

Dalsze projekty ustawodawcze

Rada Ministów, przeprowadzając celowo akcję pomocy i ulg dla rolnictwa, jako warstwy najmocniej dotkniętej przez kryzys, na ostatniem posiedzeniu postanowiła **przedłożyć Sejmowi szereg dalszych projektów ustawodawczych w zakresie pomocy rolnictwu.** Nowe te przedłożenia rządowe dotyczą przedewszystkiem **drobnych rolników,** którym udzielają nowych znacznych ulg i ułatwień, głównie w dziedzinie spłaty zobowiązań z tytułu nabycia ziemi oraz regulacji serwitutów. Trzy z tych projektów ustaw zmierzają do uregulowania **prawa własności rozparcelowanych gruntów.**

W ciągu ostatnich lat znaczne obszary gruntów, stanowiących własność prywatną, zostały rozparcelowane pomiędzy drobnych rolników. W wielu wypadkach nabywcy weszli w posiadanie kupionych gruntów, **nie uzyskali jednak formalnie prawa własności do tych gruntów,** a wskutek tego nie mogą gruntem tym swobodnie rozporządzać, zaciągać na ten grunt pożyczki i t. d., a nawet mogą być z gruntu tego usunięci.

Wzrastające trudności płatnicze w rolnictwie ogromnie utrudniły uregulowanie tych pilnych spraw. Już w r. 1929 wydano specjalną ustawę, regulującą te sprawy na obszarze województw południowych, gdzie parcelacja prywatna rozpoczęła się najwcześniej i najwięcej było wypadków jej niezakończenia. Wiosną roku ubiegłego wydano podobnej treści rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dla województw centralnych i wschodnich.

PROJEKT USTAWY DLA POMORZA.

Obecnie Rada Ministrów uchwaliła projekt podobnej ustawy **dla województw poznańskiego i pomorskiego,** rozszerzając jednocześnie nieco zakres zastosowania ustaw poprzednio wydanych i ułatwiając znów z uwagi na kryzys gospodarczy, ich wykonanie.

Na mocy projektów rządowych prawo własności gruntów rozparcelowanych będzie mógł nadać nabywcom tych gruntów **sąd w specjalnem postępowaniu.** Sąd ten zarazem będzie mógł ustalić niespłaconą cenę kupna i rozłożyć ją na spłaty wieloletnie, mimo że w pierwotnej umowie kupna przewidziane były krótsze terminy spłaty. W ten sposób nabywca ziemi będzie **ochroniony ustawowo przed utratą warsztatu pracy,** za który niejednokrotnie uiścił znaczną część należności, a obecnie, pod wpływem kryzysu nie ma możności wykonania przyjętych uprzednio zobowiązań co do spłaty reszty ceny kupna.

ZMIANA PRZEPISÓW O UWŁASZCZENIU.

Niemniej doniosły dla drobnego rolnictwa jest uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów **projekt ustawy o zmianie przepisów o uwłaszczeniu b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców.** Kryzys rolniczy spowodował, że drobni rolnicy, którzy korzystając z dobrodziejstwa ustawy nabyli użytkowane przez siebie grunty, nie są obecnie w możności uiścić ustalonej ceny kupna. Również skarb państwa nie jest w możności dostarczyć na ten cel odpowiedniej sumy kredytów, jak to było przewidziane w poprzedniej noweli do ustawy z roku 1924. Uchwalony obecnie przez rząd projekt ustawy **dopuszcza rozłożenie ustalonej ceny kupna na raty,** a nawet jeżeli przeciwko nabywcy zostały już wszczęte kroki sądowe z powodu niepłacenia należności, pozwala na **wstrzymanie** tych kroków i zastosowanie do takiego nabywcy ulgowych warunków spłaty.

O ZNIESIENIE SERWITUTÓW.

Pozostałe dwie z przyjętych na Radzie Ministrów ustaw, które w tych dniach będą złożone sejmowi, dotyczą zmiany przepisów o **zniesieniu służebności** (serwitutów).

Zniesienie służebności, czyli praw pasania bydła na gruntach dworskich, praw poboru drzewa z lasów dworskich i t. p., polega na tem, że rolnicy, którym prawa te służyły, otrzymują wzamian za zniesienie tych praw **odpowiednią ilość gruntu dworskiego, lasu, lub też wynagrodzenie w gotówce.**

Akcja znoszenia służebności, odbywająca się na podstawie wydanych w roku 1927 rozporządzeń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w chwili obecnej znajduje się już na ukończeniu, podobnie jak i wspomniana uprzednio akcja uwłaszczenia czynszowników. **Jednakże i tutaj kryzys gospodarczy, przeżywany zarówno przez drobnych rolników,** jak i przez większe warsztaty rolne, utrudnia ostateczne wykonanie rozporządzeń z roku 1927 i decyzji władz ziemskich, wydanych na ich podstawie.

Projektowane przez rząd zmiany wspomnianych rozporządzeń o zniesieniu serwitutów mają na celu ułatwienie w obecnych warunkach kryzysowych załatwienia tej pilnej sprawy, **ściśle związanej z zagadnieniem reformy rolnej.** Nowe przepisy przewidują, że właściciele ziemscy obowiązani do spłaty wynagrodzenia za służebności w gotówce będą mogli uzyskać rozłożenie tej spłaty **na okres do lat 10-ciu,** z tem, że do czasu całkowitej spłaty mogą być nadal służebności przez uprawnionych wykonywane. W pewnych wypadkach możliwa też będzie zmiana już przyznanego wynagrodzenia w gotówce za wynagrodzenie w gruntach.

Dużą niedogodność dla drobnych rolników, którzy wzamian za zniesione służebności otrzymali działki leśne, stanowiła dotychczas okoliczność, że, mając prawo tylko do ziemi z pod lasu, nie zaś do drzewostanu, znajdującego się na tej ziemi, niezawsze mieli zabezpieczone usunięcie tego drzewostanu i wskutek tego nie mogli danej działki wziąć pod uprawę. Również nawet w wypadkach, gdy usunięcie drzewostanu było zabezpieczone, terminy usunięcia były dość krótkie i niezawsze realne.

Projektowane obecnie przepisy nakazują wyznaczenie właścicielowi ziemskiemu **terminu do usunięcia drzewostanu,** z tem że w razie nieusunięcia drzewostanu w oznaczonym terminie, przechodzi on na własność tego, kto otrzymał ziemię z pod lasu. Terminy natomiast usunięcia drzewostanu będą dłuższe i będą mogły być przedłużane ze względu na trudności, jakie w dzisiejszych warunkach nasuwa sprzedaż lub inne zużycie wyrąbanego drzewa.

DALSZE ULGI W SPŁATACH.

Wraz z powyższemi projektami ustawodawczemi, jak dowiadujemy się, rząd ma wnieść niebawem do sejmu jeszcze jeden projekt niezmiernie interesujący ogół rolników. Chodzi tu o projekt **ustawy o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych,** która niezależnie od dotychczas już zastosowanych ulg w dziedzinie długoterminowych pożyczek rolniczych ma wprowadzić **jeszcze dalsze ulgi,** jeśli chodzi o spłatę pożyczek w listach zastawnych, zaciągniętych przy nabyciu gruntu z parcelacji.

Ostatnie te posunięcia świadczą, że rząd bez przerwy i niestrudzenie **dąży do ułatwienia rolnikom spłaty,** ciążących na nich zobowiązań z różnych tytułów. W niczem to nie nadwyręża oczywiście zasady, że zobowiązania, które w mocno już zredukowanej formie pozostaną do płacenia **muszą być płacone sumiennie.** Leży to w interesie samego rolnictwa.

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy konwersyjnej

W ministerstwie skarbu dobiegają końca prace nad tekstami czterech rozporządzeń wykonawczych do t. zw. ustawy konwersyjnej z dnia 20. 12. 1932 r. Jeżeli chodzi o poziom oprocentowania i okres umorzenia pożyczek i listów zastawnych oraz obligacyj prywatnych instytucyj kredytu długoterminowego to sprawy mają być ustalone m. in. jak następuje:

Okres umorzenia wierzytelności, na podstawie których wypuszczono obligacje banków komunalnych ustala się na lat 33.

Okres umorzenia wierzytelności, na podstawie których Poznańskie Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu wypuściło listy zastawne dolarowe, płatne w dniu 1 lipca 1933 r., ma być ustalony lat 33, **poczynając od dnia 1 stycznia 1933 r.,** przyczem przez pierwsze 3 lata tego okresu wstrzymuje się **spłatę kapitału** tych **wierzytelności.**

Okres umorzenia wierzytelności, na podstawie których Poznańskie Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu wypuściło 6% listy zastawne żytnie, płatne 1 lipca 1933 roku, ustala się **na lat 23,** poczynając od 1 stycznia 1933 roku, przyczem przez pierwsze 3 lata tego okresu wstrzymuje się spłatę kapitału tych wierzytelności.

Okresy umorzenia wierzytelności ziemskich Banku Gospodarstwa Krajowego i wierzytelności Państwowego Banku Rolnego, zabezpieczające listy zastawne tych instytucyj, ustalono na lat 55.

Wierzytelności, zabezpieczające listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego określono w równowartości żyta oraz wypuszczone na ich podstawie listy zastawne mają ulec przerachowaniu na złote, według przeciętnych cen żyta, notowanych na giełdzie zbożowej w Poznaniu. Instytucje obowiązane są przedstawić ministrowi skarbu do zatwierdzenia zasady obliczenia kosztów konwersji, wierzytelności oraz listów zastawnych i obligacyj. Należy zauważyć, że wyżej podane szczegóły mogą ulec częściowym zmianom.

Organizacja przedsiębiorstw państwowych

Szczegóły rozporządzeń Ministerstwa Skarbu

Ukazały się rozporządzenia ministra skarbu o organizacji przedsiębiorstw państwowych a mianowicie Polskiego Monopolu Tytoniowego, Polskiego Monopolu Solnego oraz Państwowego Monopolu Spirytusowego.

W myśl tych rozporządzeń, dyrekcji Monopolu Tytoniowego podlegają: fabryki tytoniu, magazyny surowców, zakłady sprzedaży wyrobów tytoniowych, zakłady uprawy tytoniu i wszelkie inne zakłady, uruchamiane przez dyrekcję, a służące do wykonywania zadań przedsiębiorstwa. Kapitały i fundusze Monopolu Tytoniowego stanowią: kapitał zakładowy, obrotowy, fundusz inwestycyjny, rezerwowy, wykupu fabryk prywatnych, amortyzacyjny, ubezpieczeniowy i opieki nad pracownikami przedsiębiorstwa. Na fundusz amortyzacyjny będzie odpisywane corocznie: 2 procent wartości murowanych zabudowań mieszkalnych, 3 procent wartości murowanych zabudowań fabrycznych; 5 procent wartości zabudowań drewnianych, 10 procent do 15 procent wartości maszyn i urządzeń technicznych, 20 procent wartości środków przewozowych i lokomocji oraz 10 procent wartości innych ruchomości. Jako wartość będzie przyjmowana pierwotna cena nabycia, bądź też koszt własny. Na fundusz ubezpieczeniowy przedsiębiorstwo odpisywać będzie corocznie 1 procent wartości posiadanego majątku, dopóki fundusz ten nie osiągnie wysokości równej 10 procentowej wartości bilansowej majątku.

Dyrekcji Monopolu Solnego podlegają: zakłady produkcji oraz sprzedaży soli i inne. Kapitały i fundusze przedsiębiorstwa stanowią: kapitał zakładowy, obrotowy, fundusz inwestycyjny, rezerwowy, amortyzacyjny, ubezpieczeniowy oraz opieki nad pracownikami przedsiębiorstwa.

Kapitały i fundusze Państwowego Monopolu Spirytusowego stanowią: kapitał zakładowy, obrotowy, fundusz inwestycyjny, rezerwowy, amortyzacyjny, ubezpieczeniowy oraz opieki nad pracownikami.

O podniesienie cen płodów rolniczych

Agencja „Zachód" donosi: międzyizbowa Komisja dla popierania zbytu produktów rolnych, łącząca w sobie Izby rolnicze i przemysłowo-handlowe Wielkopolski i Pomorza, zwołała na 27 stycznia r. b. do Poznania konferencję, poświęconą zagadnieniom cen rolniczych. Referat w tej kwestji wygłosi naczelnik wydziału ekonomicznego Pomorskiej Izby Rolniczej inż. J. Głębowicz, zaś koreferat dyr. Zw. Tow. Kupieckich radca B. Sikorski.

Faszyści w Czechosłowacji

pod wodzą Gajdy planowali przewrót

W związku z planowanym przewrotem faszystowskim w Brnie — dokonano szeregu aresztowań i kilkadziesiąt rewizyj domowych wśród faszystów w Brnie i Prościejowie, który jest siedzibą faszystów, oraz w Pradze. M. in. w mieszkaniu wodza faszystów czeskich gen. Gajdy skonfiskowano wielką ilość korespondencji. Sprawcy puczu brneńskiego por. rez. Kobzinka dotychczas nie ujęto.

Jak się okazuje, faszyści brneńscy uznali koszary piechoty w Zidenicach za najodpowiedniejsze do zaatakowania, gdyż pozostawała w nich w tym dniu wyjątkowo mała liczba, bo około 350 żołnierzy. Ponadto wiadomo im było, że większa część żołnierzy jest narodowości czeskiej. Ciężko ranny żołnierz Kindermann, który stał na głównej strażnicy, jest narodowości niemieckiej.

Faszystowski zamach w Brnie odbił się głośnem echem w całym kraju i spotkał się z jednomyślnem potępieniem całego społeczeństwa czeskiego. Cała prasa pucz ten nazywa szaleńczym pomysłem i domaga się od rządu poczynienia energicznych kroków, celem zapobieżenia na przyszłość podobnym wybrykom w drodze obostrzenia cenzury prasowej wobec pism terorystycznych i **likwidacji organizacji faszystowskiej,** podkreślając przytem, że państwo miało już wiele kłopotów ze strony komunistów i hitlerowców, lecz nikt dotychczas nie odważył się zaatakować koszar.

Minister Obrony Narodowej Bradacz oświadczył, że chociaż nie przywiązuje do zamachu brneńskiego większej wagi i uważa go za krok szaleńczy, to jednak **cieszy się, że zarówno armja, jak i policja wykazały wzorową wprost gotowość i zdolność do likwidacji podobnej próby.** Nawet prosty żołnierz, bez względu na narodowość, dał dowód, że rozumie swój obowiązek w całej pełni.

Wobec zbliżenia polsko-czechosłowackiego, które w ostatnich czasach poczyniło duże postępy, **opinja polska z wielkiem zainteresowaniem śledzi rozruchy hitlerowskie** w sąsiedniem państwie słowiańskiem. Jak donosi prasa czeska, na pograniczu czeskosłowacko-niemieckiem odbywają się stale **ćwiczenia młodzieży niemieckiej,** zgrupowanej w miejscowych organizacjach hitlerowskich. Po znanym procesie przeciwko organizacji hitlerowskiej Volkssport, hitlerowcy czescy odbywają obecnie **ćwiczenia bez mundurów,** niemniej jednak charakter wojskowy tych ćwiczeń jest zupełnie **jasny.**

Zeznania o obrocie, a zmienione stawki podatkowe

Komunikat Związku Zrzeszeń Gospodarczych w Toruniu

II.

G. Przedsiębiorstwa przemysłowe, kat. I—IV nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych:
a) od obrotów ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów (patrz F pkt. a) — 1%;
b) od pozostałych obrotów, a w tej liczbie od obrotów osiągniętych przez przedsiębiorstwa budowlane przy budowie domów mieszkalnych, przez młyny oraz olejarnie — 2%.

H. Pracownie i zajęcia rzemieślnicze (rękodzielnicze):
a) od obrotów ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów itd (patrz F pkt. a) — 1%;
b) od obrotów osiągniętych z detalicznej i drobnej sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby — 1%;
c) od pozostałych obrotów — 1,5%.

I. Samodzielne wolne zajęcia zawodowe od wszelkiego rodzaju obrotów — 2%.

Na specjalną uwagę zasługuje pojęcie sprzedaży hurtowej, a mianowicie:

Za sprzedaż hurtową podlegającą ulgowej stawce podatkowej uważa się:

A. sprzedaż wszelkiego rodzaju towarów w dowolnych ilościach przez przedsiębiorstwa handlowe:
1. kupcom, przemysłowcom, kółkom rolniczym, producentom rolnym, przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym, (handlowym i przemysłowym zarówno podlegającym podatkowi przemysłowemu, jak i zwolnionym od tego podatku) tudzież instytucjom ubezpieczeń społecznych, — celem odsprzedaży lub produkcji;
2. przedsiębiorstwom komunikacyjnym (część II lit. B.) zarówno podlegającym podatkowi przemysłowemu, jak i zwolnionym od tego podatku — także celem eksploatacji.

B. wszelkie sprzedaże innego rodzaju, aniżeli wyszczególnione w pkt. A., a w szczególności sprzedaży konsumentom, kupcom i przemysłowcom nie dla celów odsprzedaży lub produkcji itd — o ile są dokonane w ładunkach wagonowych, względnie partjami odpowiadającemi pełnemu ładunkowi 10-cio tonowego wozu towarowego.

O ile zatem sprzedaż w mniejszych ilościach drobnym kupcom, celem dalszej odsprzedaży została uskuteczniona przez przedsiębiorstwa handlu towarowego, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, wówczas obrót z tego rodzaju sprzedaży uważa się za hurtowy w zrozumieniu art. 7-go ustęp przedostatni ustawy, wobec czego obrót ten korzysta z ulgowej 0,5% stawki podatkowej.

Określenie sprzedaży hurtowej ma jedynie zastosowanie do wymiaru podatku od obrotu i w niczem nie narusza postanowień dotyczących klasyfikacji przedsiębiorstw.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1929 r. K. 1185-29 brzmi między innemi:
a) w myśl przepisu kat. I-szej handlu towarowego (lit. A zał. do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym), handel hurtowy polega na zbyciu towarów przeważnie we większych ilościach (partjach) głównie kupcom i przemysłowcom, wobec czego dokonywanie tranzakcyj hurtowych „w wielu wypadkach" nie starczy jeszcze za cechę przedsiębiorstwa handlu hurtowego, ponieważ rzecz polega nie na „ilości wypadków", lecz na ich przewadze co do sumy obrotów nad tranzakcjami detalicznemi i drobnemi;
b) otrzymywanie towarów wagonowo niema żadnego wpływu na rodzaj przedsiębiorstwa, jako zależne od charakteru dokonywanych w przedsiębiorstwie tranzakcyj sprzedaży, a mianowicie hurtowych, detalicznych lub drobnych, nie zaś kupna.

Ponadto należy wyeliminować od obrotu podlegającego opodatkowaniu obroty osiągnięte ze sprzedaży artykułów podlegających scalonemu podatkowi, z uwzględnieniem zapasów znajdujących się na składzie w dniu wejścia w życie poszczególnych ustaw, dotyczących wyrobów monopolu tytoniowego, spirytusowego, oraz artykułów: sól kuchenna, bydlęca i przemysłowa, cement i cukier.

W niniejszym artykule poruszyliśmy tylko najważniejsze stawki podatkowe, szczegółowych wyjaśnień w tym względzie udziela Syndyk Zrzeszenia w lokalu Zrzeszenia przy ul. Żeglarskiej Nr. 1 od godz. 9—11.

Mr.

Groźna katastrofa kolejowa pod Tczewem

Jeden kolejarz zabity drugi ciężko ranny

Wczoraj o godzinie 10 na stacji kolejowej Zajączkowo w powiecie tczewskim najechał pociąg towarowy Nr. 275, idący z Bydgoszczy na stojący pociąg towarowy nr. 9561. W wyniku zderzenia został zabity 1 konduktor, a drugi ciężko ranny.

Bliższych szczegółów narazie brak. Dalsze dochodzenia w toku.

Za wyszydzanie Narodu i Państwa Polskiego

Jak onegdaj donosiliśmy, dnia 21 bm. przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa karna przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Bydgoskiego" p. Stanisławowi Nowakowskiemu, oskarżonemu o dopuszczenie do umieszczenia w numerze tegoż Dziennika z dnia 20 listopada roku ub. tzw. „kroniki niedzielnej" pełnej aluzyj, godzących swem ostrzem w obecny reżim państwowy i wyszydzających naród oraz instytucje państwowe. Wyrok w powyższej sprawie ogłoszony został w dniu wczorajszym na podstawie art. 152 kk., dotyczącego „przestępstwa publicznego lżenia i wyszydzania Narodu i Państwa Polskiego". Sąd wychodząc z założenia, iż znamiona przestępstwa podpadające pod wyżej wspomniany art. 152 kk. wynikają jasno z treści inkryminowanej „kroniki niedzielnej", a biorąc jednocześnie pod uwagę fakt dotychczasowej niekaralności jako okoliczność łagodzącą, skazał p. red. Nowakowskiego zgodnie z wnioskiem prokuratora p. Turasiewicza na 1 miesiąc aresztu.

Podkreślić należy, że jest to pierwszy w Polsce wypadek skazania redaktora — Polaka na podstawie art. 152 kk.

Przed procesem Gorgonowej

Staś Zaremba poddany badaniom psychiatrycznym

Przygotowania do procesu Gorgonowej, który ma się odbyć w Krakowie, są w pełnym toku. Proces zacznie się 28 lutego i potrwa prawdopodobnie 17 dni. Dokładnego terminu procesu dotąd nie ustalono.

Być może, że zacznie się on dopiero 1 marca. Decyzja co do terminu rozpoczęcia procesu zależna jest od prezesa sądu okręgowego w Krakowie, p. Jendla-Rawicza, który wyda ją po dokładnem zaznajomieniu się z aktami sprawy.

Badanie stanu umysłowego Gorgonowej ukończono. Podobno dziś miał zostać poddany badaniu stanu umysłowego główny świadek oskarżenia, Staś Zaremba. Badanie potrwa 10 do 15 dni.

W Krakowie zainteresowanie procesem słabe. Mimo to nastrój wśród tamtejszej ludności jest przychylniejszy dla Gorgonowej aniżeli we Lwowie. Kobiety podzieliły się na dwa obozy — pro i contra, podczas gdy mężczyźni stają prawie zgodnie w obronie Gorgonowej.

Należy dodać, że przewodniczący trybunału sędziowskiego, dr. Jendel Rawicz, jest znany zarówno w sferach towarzyskich Krakowa, jak i artystycznych. Przez długie lata był on śpiewakiem operowym.

W ostatnim czasie dał szereg koncertów, zbierając zasłużone laury.

Ś. p. wiceadmirał Kazimierz Porębski

Dnia 20 bm. zmarł w Warszawie były szef Kierownictwa Marynarki Wojennej, śp. wiceadmirał w st. sp. Kazimierz Porębski.

Zmarły pochodził z ziemi mińskiej. Urodził się dnia 15 listopada 1872 roku w Wilnie. Po ukończeniu korpusu morskiego w Petersburgu w 1892 roku, oraz Oficerskiej Szkoły Min, Torped i Elektrotechniki, śp. Wiceadmirał Porębski rozpoczął służbę zawodową oficera w rosyjskiej marynarce woj., w której pozostawał do czasów pokoju brzeskiego.

W listopadzie 1918 roku zmarły został przyjęty do wojska polskiego w stopniu kontr-admirała i był mianowany członkiem rady wojskowej oraz członkiem delegacji w Paryżu, powołany celem ustalenia warunków przejęcia przez Rzplitą byłej dzielnicy pruskiej. Z chwilą przemianowania ówczesnej Sekcji Marynarki Wojennej na Departament Spraw Morskich MSW został zmarły wyznaczony jako szef tego departamentu.

W czasie zbliżania się bolszewików pod Warszawę, zgłosił się śp. admirał Porębski z prośbą o przeniesienie go na front i w lipcu 1920 roku został wyznaczony na dowódcę odcinka Zegrze. Już poprzednio oddał do dyspozycji naczelnego dowództwa sformowany przez Departament Spr. Morskich pułk morski i wystawił flotyllę rzeczną na Prypeci i Wiśle. Za obronę Zegrza został odznaczony „Krzyżem Walecznych."

Po odparciu najazdu bolszewickiego, śp. admirał Porębski objął z powrotem kierownictwo Departamentu Spraw Morskich i na tem stanowisku pozostawał bez przerwy do chwili przemianowania departamentu na Kierownictwo Marynarki Wojennej w roku 1922. Po tem przemianowaniu został pierwszym szefem Kierownictwa Marynarki Wojennej. Stanowisko to zajmował do roku 1925, poczem przeszedł w stan nieczynny, a następnie w 1927 roku na emeryturę.

Będąc szefem Departamentu Spraw Morskich a następnie Kierownictwa Marynarki Wojennej zwracał zmarły szczególniejszą uwagę na tworzenie się przyszłych kadr naszej floty wojennej, nie zapominając również o handlowej.

Pozatem śp. admirał Porębski, [illegible] ciężkie przejścia z W. M. Gdańskiem, podczas bolszewickiego najazdu, jeden z pierwszych wznowił starą myśl polską z 17 wieku o wybudowaniu własnego portu na własnem wybrzeżu.

Cześć Jego pamięci!

* * *

Dnia 23 bm. o godz. 10 rano z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej odbył się *pogrzeb śp. wiceadmirała Porębskiego.*

Po żałobnej mszy św. i egzekwjach, *trumnę nakrytą banderą wojenną Rzeczypospolitej,* złożono na udekorowanej zielenią lawecie.

Honory wojskowe oddały: specjalnie sprowadzona z Gdyni kompanja marynarki wojennej oraz baterja 1 dak.

Na cmentarzu powązkowskim wygłosili przemówienia: ks. kanclerz Jachimowski oraz szef Kierownictwa Marynarki Wojennej, kontradmirał Świrski.

W pogrzebie liczny udział wzięli przedstawiciele marynarki wojennej i wojska, Departamentu Morskiego Min. Przemysłu i Handlu Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz sfer intelektualnych stolicy.

Podgórz

— *Z zebrania zarządu Koła ZOKZ.* W ub. poniedziałek odbyło się w Magistracie zebranie zarządu Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich. Zebraniu przewodniczył p. prezes Nowak. Zarząd postanowił urządzić w najbliższym czasie dwa zebrania ogólne referatowe, poświęcone obecnym stosunkom polsko-niemieckim. Na zebrania te zaprosi ZOKZ wszystkie miejscowe organizacje. W marcu postanowiono zorganizować cykl odczytów i wykładów, celem rozbudzenia powszechnego zainteresowania pracą i ideologją Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na zebraniu był obecny p. Jan Frąckowiak, sekretarz Dyrekcji Okręgu Pomorskiego ZOKZ.

Tczew

— *I takiemu pomagać!* Pewien bezrobotny znany w Tczewie z tego, że nie lubi wylewać za kołnierz otrzymał od kierownictwa opieki społecznej nowe trzewiki i pewną kwotę pieniędzy. Otrzymane pieniądze nieomieszkał w kilka godzin zamienić na piwo i wódkę. Trzewiki oddał właścicielowi podrzędnej knajpki za dwie bomby piwa i cztery wódki.

Konarzyny

— *Szkoła w Ciecholewach.* W związku z parcelacją majątku Ciecholewy uruchomiono tam z dniem 16 bm. szkołę powszechną.

— *Pożyteczna inicjatywa.* Kierownik miejscowego Ośrodka Zdrowia dr. Staszkiewicz czyni starania celem uruchomienia stacji dentystycznej. Miejscowe i okoliczne obywatelstwo wita tą wspaniałą myśl z prawdziwą radością, gdyż dotychczas zmuszeni jesteśmy dojeżdżać do odległych (20 km) Chojnic co jest połączone z wielkim kosztem i utratą czasu.

Znów wykryto nadużycia w Magistracie bydgoskim

Po Wydziale Opieki Społecznej — Wydział Nieruchomości

Jeszcze nie przebrzmiały echa głośnej afery malwersacyjnej w Kasie Miejskiej w Bydgoszczy, wykrytej w połowie grudnia ubiegłego r., na skutek której Wydział Opieki Społecznej poniósł stratę około 15 tysięcy zł. — a znów w dniu wczorajszym popołudniu runęła wieść o nowem wykryciu nadużyć, tym razem w Wydziale Administracji Nieruchomości...

Jak zdołaliśmy się dotychczas dowiedzieć, w Wydziale tym wykryto skomplikowaną defraudację dokonywaną przez kilka lat wstecz, a wynoszącą — według prowizorycznych obliczeń — kilka tysięcy złotych.

W związku z tem odkryciem został natychmiast zwolniony z zajmowanego stanowiska kierowniczego urzędnik miejski p. Mieczysław Wnuk, oraz zawieszony przez p. prezydenta miasta w urzędowaniu, decernent tego Wydziału, referendarz p. Leonard Rost.

Na zarządzenie sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, p. Mieczysław Wnuk został onegdaj aresztowany.

Właściwe rozmiary popełnionych nadużyć ustali dopiero pierwiastkowe śledztwo, które wdrożono z całą energją. —

Tak więc dzięki nowemu Prezydentowi miasta, który z całą bezwzględnością tępi chwasty naszej administracji miejskiej — na światło dzienne wypłynęła druga afera, wyrosła z braku odpowiedzialnej kontroli.

KRONIKA

Czwartek 26 stycznia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Nawróc. św. Pawła
Czwartek Polikarpa

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 29 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3-85 Apteka przy Placu Teatralnym ul. Marszałka Focha, 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza ul. Orła 8 tel 1115

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku im Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 10 do 16 W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Plastyków Pomorskich.

TEATR MIEJSKI.

W środę: po cenach zniżonych do 50 proc (od 25 gr. do 2,50 zł) ukaże się poraz ostatni rewja w 20 obrazach „Do góry nogami", czyli „Co gwiazdy wróżą"?

W czwartek: ostatnia rewelacyjna nowość repertuaru, operetka Benatzky'ego „Pod białym koniem" w doskonale zgranym i zespiewanym zespole. Po każdym numerze śpiewnym i tanecznym zrywają się oklaski. Wiele humoru wnosi kapitalna kreacja Kazimierza Justiana.

W piątek: „Raz na 1000 lat" — melodyjna operetka Hollaendra

W sobotę wchodzi na repertuar głośna sztuka Sheldona „Romans". W reżyserji St. Skalskiego. Główne postacie odtworzą pp. Barwińska Zofja, Kwaskowski i Wilamowski.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — wzruszający dramat o przepięknej wystawie p. t. „Zbrukana lilja" z Corinnes Griffith, Ritą la Roy i Ralphem Forbes'em w rolach głównych. Ponadto doborowy nadprogram. Całość 14 wielkich aktów

Bałtyk: — arcysensacyjny podwójny program: — „Zagadkowy zamach" i „Uchwycona szajka" z Eddie Polem i Hoot Bimsonem. Początek o godz. 17.

Kristal: rewelacyjne arcydzieło filmowe, osnute na tle przeżyć tajemniczej postaci kobiety - szpiega pt. „Mata Hari" W rolach głównych Greta Garbo i Ramon Novarro. Ponadto doborowy nadprogram

Marysieńka: — „Nasze niewinne narzeczone" i „Król stepów"

Nowości: — wzruszający dramat życiowy, który przykuwa przez cały czas trwania akcji oczy widza do ekranu, p. t. „Gehenna kobiety", z sympatyczną Sylvią Sidey i doskonałym jej partnerem Gine Raymont, w rolach głównych. Ponadto doborowy nadprogram.

Rewja: — „Róża z Rawensbergu". Na scenie rewja p. t. Precz z kryzysem".

Z miasta

— **Dzieci — bezrobotnym.** Zebranie Klubu dziecięcego Rodziny Wojskowej Koło Bydgoszcz ofiarowało zamiast tradycyjnej herbatki 10 zł. na biedne dzieci bezrobotnych m Bydgoszczy.

— **Roczne walne zebranie Bydgoskiego Oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego (Touring Klub)** odbędzie się w poniedziałek dnia 6 lutego 1933 r. o godz. 19,30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Ratusz) z następującym porządkiem obrad:
1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu, sekcyj i komisji rewizyjnej 4) wybór 4 członków Zarządu (uzupełniający), 5) wybór Komisji Rewizyjnej, 6) wolne wnioski.

W razie nieprzybycia ustawowo przewidzianej liczby członków na godz. 19,30, walne zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych o godz. 20.

— **Przesunięcie terminu zawodów hokejowych o m. miasta.** B. K. S. Polonja podaje niniejszem do wiadomości, że finał zawodów hokejowych o m. miasta pomiędzy B. T. W. a B. K. S. Polonją odbędzie się w dniu 26 I. br o godz. 19,30 a nie dnia 25. bm.

— **Plenarne zebranie nauczycielskiego Koła BBWR.** odbędzie się w piątek, dnia 27 bm o godz. 18 w salce Rady Grodzkiej przy ulicy Mostowej 6. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Pierwsza wielkopolska kosmetyczna szkoła w Bydgoszczy** (p. o. Urzędu Zdrowia) W dniu 15 lutego otwiera swe podwoje szkoła kosmetyczna dająca prawo otwarcia gabinetu i wykonywania zabiegów kosmetycznych. Brak takiej placówki odczuwała Wielkopolska już dawno, gdyż panie, chcące poświęcić się temu zawodowi zmuszone były wyjeżdżać na kilkumiesięczny pobyt do Warszawy.

Kosmetyka jest też poważną gałęzią medycyny i musi być traktowana jako zawód poważny. Wykładowcy wybitni lekarze. Informacje i zapisy uskutecznia „Cedib" Słowackiego 1 Bydgoszcz.

Bydgoszcz w hołdzie

sędziwemu bohaterowi Powstania Styczniowego

70 lat mija od chwili niezapomnianego porywu najszlachetniejszych w Narodzie, którzy nie mogąc znieść hańbiącej obroży niewolnej, bez mała z motyką w ręku rzucili się na przemożnego i bezwzględnego satrapę moskiewskiego, by w „szaleńczym" i zgóry już na niepowodzenie skazanym czynie rozpaczy, akcie odruchu godności narodowej wstrząsnąć sumieniem świata, zadokumentować ofiarną krwią i zdławionym jękiem katorgi, że ...nie zginęła i nigdy nie zginie. Siedemdziesiąt lat — to szmat czasu. Zdawałoby się, że z aktorów owej krótkotrwałej, a tak każdemu sercu polskiemu drogiej wspomnieniem szlachectwa duszy Resurekcji styczniowej — nikt już dziś nie żyje, że ci wszyscy, których ominęła zbrodnicza łapa Murawiewa Wieszatiela i podobnych jemu katów carskich lub których nie ścięła z nóg gehenna rot aresztanckich, tajg syberyjskich i lochów kazamackich — nieodwracalnym zrządzeniem losu oddali ducha Bogu.

A jednak ostatni mohikanie bohaterskich owych czasów żyją jeszcze, rozproszeni tu i ówdzie po Polsce, otaczani powszechną czcią i szacunkiem, obdarzani u schyłku jasnego ich żywota niekłamaną lecz szczerą estymą. W murach miasta naszego przebywa ostatni weteran owych czasów sędziwy porucznik Stanisław Titenbrun, któremu onegdaj z inicjatywy zarządu Federacji Związku Obrońców Ojczyzny szereg miejscowych organizacyj, jako to: Powstańców Wielkopolskich, Inwalidów Wojennych, Oficerów i Podoficerów Rezerwy, Stowarzyszeń Młodzieży, Kobiet i t. d., złożył należny hołd. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym odprawionem przez ks. Ziętarskiego gen. Thommeé imieniem Polski Wskrzeszonej przypiął do bohaterskiej piersi Jubilata krzyż pamiątkowy, będący odbitką pieczęci Tymczasowego Rządu Narodowego z herbami Polski, Litwy i Rusi. Po odznaczeniu por. Titenbrun przyjął defiladę organizacyj Przysposobienia Wojskowego, Obrońców Ojczyzny, Młodzieży i t. d. W godzinach południowych sędziwy Jubilat przyjął w mieszkaniu własnem zarząd Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, w imieniu którego prezes p. adw. Sioda odczytał adres hołdowniczy i wręczył jubilatowi skromny dar honorowy. Wzruszony do łez weteran dziękując, w odpowiedzi swej podkreślił, iż moment ten obok chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego zalicza do najpiękniejszych w swem życiu. Pozatem szereg przedstawicieli miejscowego świata politycznego, jak i społecznego złożyło por. Titenbrunowi serdeczne powinszowania oraz życzenia jaknajdłuższego życia opromienionego zdrowiem i ciepłem rodzinnem.

Z życia Związku Podoficerów

Stan finansów przedstawił skarbnik p. **Biernacik.** Dodatnie, pokaźne saldo kasowe najlepiej świadczy o racjonalnej i oszczędnej gospodarce Zarządu Związku. W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos p. Kozłowski, wnosząc jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

Zarząd na rok bieżący ukonstytuował się w składzie następującym: pp. **Miernik** prezes, **Krzemiński** — wiceprezes, **Kozłowski** — sekretarz, **Miesikowski** — zast. sekretarza, **Biernacik** — skarbnik, **Radomski** — zast. skarbnika. Komisję Rewizyjną zatwierdzono w składzie: pp. **Janka, Żółtowskiego i Pierszchlewiczową.** Sąd honorowy tworzą: pp. **Andrzejewski, Nieruszewicz i Nowicki.**

W dalszym ciągu obrad uchwalono poprawkę do § 17 p. 6 Statutu Związku, w tym kierunku, że członkami rzeczywistymi mogą być: podoficerowie-inwalidzi W. P. i armji zab. wszystkich formacyj, dalej podoficerowie w starszym wieku przeniesieni w stan nieczynny przez właściwe P. K. U. z powodu przekroczenia wieku podlegającego kontroli wojskowej (np. po ukończeniu lat 45), oraz zwolnieni urzędnicy państwowi, samorządowi i równorzędni, którzy wylegitymują się stopniem podoficerskim. Taka zmiana statutu wpłynie niechybnie na rozrost Związku, który będzie zrzeszał w swej organizacji najszersze sfery podoficerskie.

W wolnych głosach omówiono szereg spraw natury organizacyjnej, jak kwestię utworzenia stałego biura, sposób korzystania z porad lekarzy wojskowych itp., poczem przewodniczący hasłem „Cześć pracy" zebranie solwował.

Na bezdrożach

Ostatnimi czasy coraz częściej niestety daje się zauważyć zatrważający objaw postępowego marazmu etycznego i to u osobników, których wychowanie, pogodna i dostatnia młodość, a przedewszystkiem odpowiedzialne stanowisko w hirarchji urzędniczej wzgl. w sferach handlowych raczej wykluczałyby możliwość, jakichkolwiek występnych skłonności, czy działań. Leży coś w powietrzu co zaraża ludzi dotychczas zdrowych na sumieniu i rozumie. Dziś sala sądowa przestaje być zwolna terenem immunizowania indywiduów z natury zbrodniczych dziedzicznie obciążonych a staje się zwolna kliniką epidemicznych niejako wypaczeń charakterów. — Starczy być obecnym na dwóch, trzech rozprawach dziennie, by opuścić mury sądowe z niewysłowionym smętkiem w sercu i bezsilną rozpaczą duszy, unikać miejsc aktywnej sprawiedliwości ludzkiej w obawie zarażenia się morowem powietrzem, jakie pozostawiają po sobie przygważdżane przestępstwa.

A oto kilka ilustracyj zda się żywiołowego już zatracania się dusz i sumień. Przed trybunałem stoi 31 letni Edmund Stelmaszyk rodem z Poznania, człek w sile wieku o ujmującej powierzchowności i inteligentnym wyrazie twarzy. Akt oskarżenia zarzuca mu sprzeniewierzenie 2 tysięcy złotych jakiego dopuścił się w charakterze kasjera Miejskiej Kasy Oszczędności w Miasteczku. Podsądny przyznaje się cynicznie do popełnionego przestępstwa, nie znajdując żadnych motywów na swe usprawiedliwienie. Może i lepiej tak. Pocóż jeszcze kłamać, pocóż przybierać złe narowy, lekkomyślność i cynizm życiowy w koturnową togę niezrozumienia, ofiary niedoskonałości współżycia zbiorowego itd. — Wyrok — 1 rok więzienia.

Drugi obrazek — mutatis mutandis — prawie identyczny. Paweł Schumacher z Nakła, — człek z wyglądu stateczny, zamożny, stara się kazuistycznymi wybiegami zbić tenor aktu oskarżenia, zarzucającego mu defraudację 6000 zł. na którą sobie „pozwolił", jako cieszący się pełnem zaufaniem pracodawcy główny kierownik „Nakielskiej Fabryki Maszyn". Krętactwa Schumachera swą nieszczerością i finezyjną budową kłamstwa wzbudzają jaknajprzykrzejsze wrażenie. Pada wyrok opiewający na 6 miesięcy więzienia.

Przejdźmy do innej sali. Na ławie oskarżonych siedzi tryskający zdrowiem, pewny siebie a nawet „kształcony" rolnik Aleksander Pilarski. Miał nieźle prosperujące gospodarstwo, — jednak zrażony do uczciwej pracy, postanowił oszukaństwami szybciej dorobić się majątku. — W tym celu w ciemię bity oszuścina, nie zdający, czy niechcący sobie zdawać sprawy, że wszelka niecnota na krótkich chadza nogach, — poruczył prowadzenie gospodarstwa rodzinie.— sam zaś zainstalował się w Nakle, instalując tamże silnie reklamowane biuro pośrednictwa w kupnie i sprzedaży gospodarstw i majątków ziemskich. Chytry i cyniczny ten oszust, w krótkim czasie dorobił się krzywdą bliźnich pokaźnego majątku. Proceder swój uprawiał w ten sposób, iż będąc w zmowie z synem marnotrawnym i lekkomyślnym właściciela dużego gospodarstwa Aleksandra Froelicha w Sypniewie sprzedawał najrozmaitszym reflektantom po cenie wyjątkowo przystępnej fikcyjne to gospodarstwo, podstawiając jako kontrahenta owego Froelicha junjora, odsiadującego obecnie karę kilkoletniego więzienia. W ten sposób Pilarski zdołał gospodarstwo to sprzedać równocześnie trzem ziemianinom, pobierając od każdego z nich po kilka tysięcy złotych tytułem zaliczki. Na rozprawie wyłgiwał się podsądny w sposób tak nahalny i bezceremonjalny, iż wprost z ulgą przyjęła obecna na rozprawie publiczność wyrok skazujący draba na 13 miesięcy więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez przeciąg **lat 5.**

Jakież to wszystko smutne...

Z życia Zw. Podoficerów w stanie spoczynku w Bydgoszczy

Przed kilku dniami odbyło się w lokalu „Pod Lwem" roczne walne zebranie Związku podoficerów w stanie spoczynku.

Obrady zagaił prezes p. **Miernik**, witając licznie zebranych członków, oraz gości, przybyłych z Laskowic, Więcborka i dalszych stron. Na przewodniczącego zebrania poproszono p. **Kozłowskiego**, na ławników pp. **Woźniaka i Andrzejewskiego**, na sekretarza powołano p. **Mykę.**

Obszerne sprawozdanie z działalności Związku w roku ubiegłym złożył prezes p. Miernik, streszczając w krótkiem przemówieniu historję powstania Związku Podoficerów w Bydgoszczy, oraz wyniki pracy organizacyjnej. Kończąc swoje przemówienie, prezes zaapelował do zebranych by jeszcze intensywniej współpracowali organizując niezrzeszonych dotychczas kolegów pod wspólnym szandarem Związku.

Poranki oświatowe Rady Grodzkiej BBWR. w Bydgoszcz

Ostatni poranek oświatowy już trzeci z kolei był najlepszym dowodem że członkowie 24 Koła BBWR oraz liczni goście i sympatycy z niemałem zadowoleniem przyjmują szlachetną inicjatywę Rady Grodzkiej korzystając z wygłaszanych wykładów nader skwapliwie.

Ub. niedzieli mieli obecni możność wysłuchania nadzwyczaj ciekawego referatu p. profesora *Wojtulewicza*, na temat ogólnego poglądu na granicy Rzplitej Polskiej. Główną myślą tego wykładu jak i ożywionej dyskusji—było stwierdzenie przez zebranych, że tylko w jedności i zdecydowanem poparciu racjonalnych dążeń silnego rządu staniemy się potęgą, że tylko w ten sposób stworzymy trwałą gwarancję bezpieczeństwa naszych rozległych, bo blisko 5000 kilometrowych granic.

Przewodniczący p. Kołakowski, dziękując prelegentowi za rzeczowy i zajmujący wykład podał zebranym do wiadomości, że następny poranek oświatowy odbędzie się w najbliższą niedzielę. Referat wygłosi p. prof. Staruszkiewicz pt. „Znaczenie rolnictwa w Polsce".

Kurs społeczny Związku Legjonistów Polskich w Bydgoszczy

Zarząd bydgoskiego Oddziału Związku Legjonistów Polskich zawiadamia swoich członków, że dnia 26 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w sali świetlicy „Rodziny Policyjnej" przy ul. Jagiellońskiej 5 I., — drugi wykład kursów społecznych, na którym p. inż. Hermel wygłosi odczyt p. t. „Technika organizacyjna życia społecznego".

Zarząd uprasza wszystkich członków kursu o gremjalne przybycie.

Ważne dla rybaków i handlarzy ryb

Prezydent miasta zwraca uwagę na rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 10. 1932 o ochronie ryb i raków na wodach otwartych, ogłoszonem w Dz. U. R. P nr. 105 poz. 874 — które się ukaże w najbliższym numerze Orędownika miasta Bydgoszczy. Rozporządzenie to ustanawia wymiary ryb i raków i zakazuje dokonywać połowu ryb i raków które nie osiągnęły ustanowionych dla nich wymiarów ochronnych, jak również zakazuje dokonywać połowu w ustanowionym okresie ochronnym.

Wzbronione jest przewożenie, przesyłanie, przenoszenie, kupowanie, sprzedawanie, wystawianie na sprzedaż ryb lub raków po upływie 5 dni od rozpoczęcia okresu ochrony (par. 2 i 20) jak również ryb i raków, które nie osiągnęły ustanowionych wymiarów ochronnych (par 1 i 18). Zakaz powyższy nie dotyczy ryb i raków, które zostały złowione, bądź przed rozpoczęciem okresu ochrony, bądź z zezwolenia władzy bądź w wodach zamkniętych, w wodach morskich, bądź też zostały sprowadzone z zagranicy.

Motyl przy 6 stopniach mrozu

Jeden z naszych czytelników, p. Leon Nelkowski, przyniósł nam ub. soboty do Redakcji pięknego motyla, który ujrzał światło dzienne przy 6 stopniach mrozu — w piątek. Przedwczesny zwiastun lepszej pory roku, z gatunku zwanego popularnie „pawiem oczkiem" czuje się dość dobrze...

Dwa tygodnie temu możnaby uwierzyć, że rzeczywiście „ma się" ku wiośnie, jednak obecnie, gdy mróz trzyma na dobre — trudno się jeszcze łudzić.

Wyrazy czci dla pana Wojewody

śla Powstańcu Radzynia

Dnia 23 bm. Placówka Powstańców i Wojaków w Radzynie przesłała Panu Wojewodzie Pomorskiemu Stefanowi Kirtiklisowi depeszę z wyrazami czci i hołdu z okazji dziesięciolecia swego istnienia.

Za przesłanie powyższej depeszy Pan Wojewoda Pomorski podziękował odpowiednim listem.

65 = 100

Największe prawa matematyki łamią się, gdy człowiek zaczyna kombinować. Czy jest możliwem, aby 65 = 100? Wydaje się że nie, a jednak, 65 równa się 100! Prosimy tylko ściśle rachować. Paczka „Egipskich" kosztuje 1 zł. 30 gr., paczka zaś „Płaskich" 1 zł. Kupując tylko 10 sztuk „Egipskich" i dzieląc je na połówki mamy również 20 papierosów, a płacimy tylko 65 gr., gdy tymczasem za 20 „Płaskich" trzeba zapłacić 100 groszy. A więc 65 = 100!

Pozatem wszyscy palacze wiedzą o tem, że w papierosach bezustnikowych znajduje się daleko lepszy tytoń, aniżeli w papierosach z ustnikami. Gatunek tytoniu oraz oszczędność przemawiają za tem, abyśmy palili zawsze papierosy bezustnikowe. T. M.

Chełmża

— *Z życia świetlicy.* W ub. niedzielę w świetlicy miejskiej pod kierownictwem p. Stefkiewiczówny odbył się wieczór gwiazdkowy towarzystwa świetlicowego. Uroczystość zagaił ks. prałat Szydzik krótkiem przemówieniem i połamaniem się opłatkiem. Uroczystość miała bardzo obszerny program, na który złożyły się: śpiewy deklamacje, inscenizacje Pastorałki, następnie wygłosili referat trzej świetliczanie z okazji 70 lecia Powstania Styczniowego. Na zakończenie amatorzy towarzystwa, odegrali obrazek ludowy pt. „Marysia daleka". Uroczystość zaszczycili swą obecnością zastępca p. starosty powiatowego p. Dołżycki z małżonką, inspektor szkolny p. Kubiak, p. burmistrz Kurzętkowski, wiceburmistrz p. mec. Wyszkowski i kierownik szkolny p. Skalski z gronem nauczycielskiem.

Skórcz

— *Włamanie do Urzędu Skarbowego.* — W czasie od dnia 14 do 17 bm. nieznani osobnicy włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie do składnicy placówki Urzędu Skarbowego w Skórczu, skąd skradli 5 nowych ubrań, czarne spodnie, bronzową kurtkę skórzaną i okrągły barometr.

Programy radjowe

Środa, dnia 25 stycznia

Warszawa. 11.58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12.10 Płyty gramof. 13,20 Urzędowy komunikat PIM; 15.15 Komunikat gospodarczy 15,30 Kronika harcerska; 15.35 Program dla dzieci: a) opowiadanie H. Dalborowej pt. „Moje zwierzątka" b) Feljeton B Hertza pt. „Mój najboleśniejszy zawód". 16.00 Muzyka salonowa; 16.40 Odczyt pt. „Ostatnia carowa rosyjska" — wygłosi p. W. Rogowicz; 17,00 Koncert z płyt (soliści); 17.40 O „potrzebie pomocy kulturalnej dla młodzieży pracującej" wygłosi p. St. Tazbir. 18,00 Muzyka lekka 18,40 Wiadomości bieżące; 18,45 Feljeton pt. „Maciej Wierzbiński" wygłosi dr. M. Smolarski; 19,00 Rozmaitości; — 19,20 „Skrzynka pocztowa rolnicza" omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Feljeton literacki pt. „Władysław Orkan" wygłosi p W. Korycki; 20,00 — Koncert w wykonaniu orkiestry Różewicza — 21,05 Recital skrzypcowy St. Frenkla Akomp L. Urstein; 22,00 „Na widnokręgu" 22.15 Piosenki w wykonaniu chóru Juranda (płyty); — 22,15 Odczyt w języku nowogreckim pt. „Góry greckie i polskie" wygłosi p. A. Śliziński. 23,00 Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 26 stycznia

Warszawa. 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof. 12,35 13-ty koncert szkolny z Filhm. Warsz. 15,15 Komunikat gospodarczy; 15.25 Piosenki L. Dmitrjewej; — 15,35 „Przegląd czasopism kobiecych" omówi p. M. Ankiewiczowa; 15,50 Ulubione arje z oper St. Moniuszki. 16,25 Francuski (kurs średni). 16,40 Odczyt pt.: „Jak należy czytać Norwida wygłosi p. R. Zrębowicz. 17.00 Koncert kameralny z płyt gramofonowych. 17,40 Odczyt pt. „Makabjada zimowa w Zakopanem" wygłosi prezes „Makabji" w Polsce p. Silig Rusecki. 18,00 Muzyka lekka; 19,05 Komunikat rolniczy Przysposobienia rolniczego wygłosi inż. Z. Kobyliński; 19,15 Kwadrans literacki: „Czaty na wilka" obrazek z książki J. Szczepkowskiego pt „Władcy kniei". 19,45 Pogadanka muzyczna — (omówienie transmisji z Drezna) wygłosi prof Stanisław Niewiadomski. 20,00 Transmisja z Drezna, 22,00 Słuchowisko pt. „Aurelciu nie rób tego" Łopalewskiego, transm. z Wilna. 22.50 Muzyka taneczna.

Już 11 świetlic strzeleckich w powiecie sępoleńskim

Strzelcy na straży granic Pomorza

Z okazji poświęcenia jedenastej świetlicy Związku Strzeleckiego w powiecie sępoleńskim przesłał Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego na ręce p. Wojewody Pomorskiego pismo następującej treści:

„Z okazji poświęcenia jedenastej z rzędu świetlicy Związku Strzeleckiego w powiecie sępoleńskim my niżej podpisani członkowie Powiatowego Zarządu Związku Strzeleckiego i członkowie Więcborskiej placówki Związku uprzejmie prosimy Jaśnie Wielmożnego Pana Wojewodę przyjąć zapewnienie, że świadomi naszych *zadań narodowych i obywatelskich przez nieustanną i wytężoną pracę nad sobą przyczyniać się będziemy do wielkości i szczęścia naszej drogiej Ojczyzny.*

Jako ci, którzy w niezadługim czasie nosić będą mundur żołnierza polskiego, składamy *hołd w bohaterskiej walce Poległym, w międzyczasie Zmarłym i jeszcze żyjącym uczestnikom Powstania Styczniowego.* Dumni jesteśmy, że w ówczesnych walkach o najświętsze i najdroższe ideały nie zabrakło Pomorzan, którzy ofiarnemi czynami, swoją dla polskiej sprawy przelaną krwią zadokumentowali po wieczne czasy nierozerwalność Pomorza od Polski. Mając tak wzniosły, a bliski przykład miłości Ojczyzny składamy do rąk Jaśnie Wielmożnego Pana Wojewody przyrzeczenie, że w razie potrzeby okażemy *się godni naszych przodków i jak jeden mąż staniemy w obronie naszego Pomorza i jego przynależności do Polski.*"

Następuje 59 podpisów.

Za przesłanie powyższego Pan Wojewoda Pomorski podziękował odpowiednim listem.

Kupiectwo w Brusach konsoliduje się

W ub. czwartek odbyło Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Brusach swe nadzwyczajne walne zebranie. Referat pt. „Handel Pomorski w ogniu kryzysu" wygłosił członek dyrekcji Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Niewiakowski, który podkreślił i scharakteryzował te wszystkie bolączki handlu pomorskiego, których usunięcie jest podyktowane nietylko troską o utrzymanie polskich warsztatów handlowych, lecz także troską o polski stan posiadania na Pomorzu.

W zebraniu tem wziął także udział wizytator okręgu p. Roman Łukowicz z Kościerzyny, jak również w charakterze gościa p. Sosenka — naczelnik Urzędu Skarbowego w Chojnicach. — Nad referatem wywiązała się bardzo żywa dyskusja, której sentencją były powzięte uchwały i rezolucje. Interesujące to zebranie jest dowodem konsolidacji kupiectwa w Brusach, które łączy się coraz żywiej w celu ulżenia ciężkiej doli handlu w Brusach.

WĄBRZEŹNO

— *Z Rady miejskiej.* W ub. piątek odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. dr. Piotrowskiego, przy udziale 19 radnych, 4 członków Magistratu z p. burmistrzem Schwarzem na czele.

Przewodniczącym został obrany p. dr. Piotrowski otrzymując 18 głosów. Zastępcą przewodniczącego obrano p. Bojarskiego.

Sekretarzem obrano p. Pawła Piotrowskiego zastępcą p. W Markuszewskiego.

Protokólantem posiedzeń Rady Miejskiej obrano za zgodą Magistratu p. sekretarza miejskiego Pawlewskiego. Po wyborze prezydjum nastąpił wybór komisyj miejskich. Skład personalny komisyj przedstawia się następująco:

Komisja Finansowo — Gospodarcza pp.: — dr. Piotrowski, Mieczysław Jezierski, Antoni Abramowicz, Zb. Bojarski, Łucjan Manikowski Zygmunt Gaszyński, Jan Nadolny i Konstanty Cander.

Komisja Podatkowa: pp.: dr. Piotrowski Konstanty Cander, Zygmunt Gaszyński, Łucjan Manikowski, Ignacy Kolecki.

Komisja rewizyjna Głównej Kasy Miejskiej pp.: W. Markuszewski, przewodniczący i członkowie: P. Piotrowski, St. Nowak, Abramowicz, Z. Sigurski.

Komisja Sanitarna pp.: dr. Piotrowski, Piotr Biały, Aleksander Czerwiński, J. Nadolny i komendant policji.

Komisja Opieki Społecznej pp.: P. Piotrowski, Nadolny, Czerwiński Rudolf Lewandowski, W. Ryczkowski. Czarnota-Bojarski i delegatki Tow. Pań św. Winc. a Paulo.

Komisja dla spraw bezrobocia pp: Czarnota-Bojarski, A. Czerwiński Hieronim Jarzyński, Bolesław Szczuka, W. Ryczkowski.

Komisja Elektrowni Miejskiej pp. Czarnota-Bojarski, B. Szcuka, Cylke, Gaszyński, Kołecki Manikowski, Jezierski.

Komisja Wodociągów Miejskich pp.: Kolecki Witkowski, Biały Nadolny, Grabowski Juljan.

Komisja Rzeźni Miejskiej pp. Gaszyński, St Nowak, Julj. Grabowski, Sigurski, Cylke.

Komisja Kanalizacji Miejskiej pp.: Jezierski Kołecki, K. Cander, Lewandowski A. i Biały Piotr.

Komisja Gospodarki nad jeziorami pp. Jarzyński, Nadolny, Nowak, B. Szczuka i P. Piotrowski. Następnie wprowadzono w urząd nowo zatwierdzonego członka Magistratu p. Kazimierza Wietrzyńskiego.

— *Wykrycie tajnej gorzelni.* Władze policyjne wykryły tajną gorzelnię w Książkach u niejakiego Franciszka Rizmera. Skonfiskowano aparat destylacyjny i kilkanaście litrów wódki. Wódkę dostawiał Rizmer przeważnie na wesela.

— *Nowy Zarząd Kółka Rolniczego.* Na walnem zebraniu Kółka Rolniczego PTR w Wąbrzeźnie wybrano nowy zarząd w skład którego wchodzą pp.: August Wróblewski, prezes; Putynkowski wiceprezes Stanisław Nowak sekretarz. Feliks Dąbrowski skarbnik; Jan Czerwiński bibljotekarz; Jan Wierzbowski chorąży. — Przewodniczącym komisji rewizyjnej został p. Konrad Ledwochowski.

— Dyrekcji Kolei pod uwagę. Na skutek wiadomości o zamierzonych zmianach w nowym rozkładzie jazdy kolejowej, Rada Miejska na posiedzeniu swem z dnia 20 bm. uchwaliła jednomyślnie protest przeciwko zamierzonym zmianom. W uzasadnieniu protestu czytamy:

Zważywszy na ciężką sytuację gospodarczą nietylko miasta naszego, ale całej okolicy, projektowane ograniczenie komunikacji na linji kolejowej Jabłonowo — Toruń dotkliwie stan ten kryzysowy pogorszy, gdyż nietylko obywatele miasta, ale i okolicy związani są pod wieloma względami stosunkami bądźto handlowemi, administracyjnemi, sądowemi itd. z Toruniem. Dalsze ograniczenie tej komunikacji, a szczególnie zniesienie postoju pociągów pospiesznych jak wiadomo tranzytowych, byłoby chyba tylo udogodnieniem dla podróżnych obcych (wiadomo Niemców) tak że społeczeństwo polskie pozbawione by było możliwości korzystanie z pociągów tranzytowych z pośrednich stacji. Za utrzymaniem dotychczasowych postojów i komunikacji przemawiają zatem wszelkie względy gospodarcze, moralne i natury politycznej.

KARTUZY

— *Stan czytelnictwa w powiecie.* W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie TCL. na powiat kartuski przy licznym udziale gości i delegatów Kół. Zebranie zagaił prezes p. Leon Lniski, poczem nastąpiły sprawozdania członków zarządu powiatowego, z których wynika, że czytelnictwo w powiecie nie rozwija się pomyślnie. Na terenie, powiatu kartuskiego istnieją 22 bibljoteki posiadające 3400 tomów 1202 czytelników. Ogółem wypożyczono 13651 książek. Kartuzy posiadają 512 tomów (w 1930 roku 142 tomów). Stan kasy jest następujący: dochody 2646.04 zł. rozchody 2591,90 zł. Pozostaje w kasie 54,08 zł. Po sprawozdaniach nastąpiło udzielenie zarządowi absolutorjum i wybór nowego zarządu. — Prezesem wybrano ponownie p. L. Lniskiego, wiceprezesem ks. dziekana Paszottę, sekretarką p. Brzozowską, skarbnikiem p. nacz. Ćwiklińskiego i referentem oświatowym p. Ossowskiego.

— *Z Rady Miejskiej.* Na ostatniem posiedzeniu Rady dokonano wyboru nowego prezydjum. Przewodniczącym został p. Kolka, zastępcą, p. Cylkowski, protokólantem p. Kreft, sekretarzem p. Czarnowski. Rada uchwaliła protest przeciwko przeniesieniu Sądu Apelacyjnego z Torunia do Poznania.

Zaspy śnieżne na kolejach

Raporty, napływające do ministerstwa komunikacji, stwierdzają, że w niektórych dyrekcjach kolejowych dają się odczuwać pewne trudności w ruchu pociągów skutkiem dość silnych mrozów i miejscowych opadów śnieżnych. Temperatura waha się od — 12 stopni w dyrekcji katowickiej do — 17 st. w dyrekcji wileńskiej. W okręgu wileńskim uruchomiono na niektórych linjach pługi odśnieżne. Mróz utrudnia znacznie pracę przetokową. W dyrekcji radomskiej skutkiem dużych opadów śnieżnych uruchomiono pługi na linjach Zdołbunów — Kowel, Sarny — Równe i Kiwerce — Stojanów. W dyrekcji gdańskiej silne opady śnieżne. W pozostałych dyrekcjach ruch normalny.

Lubawa

— *Śmiały napad rabunkowy.* Dnia 19 b. m. około godziny 22 na szosie pomiędzy Samplawą a Lubawą napadnięty został rozwoziciel nafty, Osicki Franciszek zatrudniony u Lafelta w Lubawie, przez dwóch nieznanych osobników, z których jeden wyskoczył z rowu i zatrzymawszy konie, skierował je do rowu, zaś drugi w tym czasie skoczył z tyłu na wóz i rzucając w oczy Osickiemu tabakę do zażywania, stłukł kijem latarnie na wozie zanim napadnięty się zorjentował, odciął mu nożem torbę skórzaną, zawierającą 607 zł. gotówki, zainkasowaną ze sprzedaży nafty.

Po dokonanym rabunku sprawcy zbiegli przez pola w kierunku Lubawy. W wyniku zarządzonego pościgu, przytrzymano 4-ch podejrzanych osobników, których osadzono w areszcie śledczym.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 24 I. 1932 r.

Żyto	15,50—
Pszenica	20,75—21,75
Jęczmień	—
„ zwycz prz.	—
Owies	14,00—
Groch Victoria	19,00—22,00
Mąka żytnia 65%	20,75 - 27,75
„ pszenna 65%	33,50 - 35,50
Otręby żytnie	—
Wyka	13,00—14,00
Koniczyna czerwona	90—110
Koniczyna biała	90—130

Sprawozdanie z handlu zbożami i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 23 I. 1933 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	90—110
„ „ prima 97%	—
„ koniczynę białą średnią nieczysz.	70— 95
„ koniczynę szwedzką	95—115
„ koniczynę żółtą	80— 95
„ koniczynę żółtą w łuskach	30— 40
„ inkarnatkę	45— 55
„ przelot	140—160
„ rajgras krajowy	25— 30
„ tymotkę	18— 20
„ seradelę	8,50— 10
„ wykę latową	10— 11
„ wieczkę zimową	25— 30
„ peluszkę	10— 12
„ groch Wiktorja	22— 24
„ groch polny	20— 22
„ groch zielony	32— 36
„ bobik	15— 16
„ gorczycę	30— 35
„ rzepak	36— 40
„ rzepik	40— 44
„ łubin niebieski	6— 8
„ łubin żółty	9— 11
„ siemię lniane	28— 32
„ konopie	40— 45
„ mak niebieski	90—110
„ mak biały	100—110
„ tatarkę	15— 18
„ proso	16— 17

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 23 I. 1933.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 125 ft	25.00—25.50
Pszenica targowa 124/ ft	24.50—25.00
Żyto	14.00—14.50
Jęczmień dworski 115/16 ft.	13.50—14.00
Jęczmień targowy 109 ft	13.00—13.50
Owies	13.00—13.50
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	9.00— 9.50
Otręby pszenne	9.50—10.50

Ogólne usposobienie mocniejsze

TORUŃ

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat Adolfa i Jadwigi małżonków Ciesielskich w Toruniu, Spólników jawnej spółki handlowej Kryszczyński Ciesielski w Toruniu, udziela się dłużnikom na ich wniosek z dnia 27 grudnia 1932 r. dalszego i ostatecznego odroczenia wypłat do dnia 21 lutego 1933 r.
Toruń, dnia 7 stycznia 1933 r.
Sąd Grodzki w Toruniu
Zlec. Nr. 48/IX 141

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W piątek dnia 27. I. br. o godz. 10 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Łasinie u p. Brockiej: bufet. O godzinie 12 w Szonowie u p. Nadwornego: 2 stoły restauracyjne, 3 krzesła, 2 szafki oszklone, 16 tabliczek czekolady, 3 pary trepów i kanapę. O godzinie 15 w Partęcinach u p. Mahlzahn: 2 krowy i 2 maciory. 662
Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 26 bm. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Dworcowej 54 (na składnicy firmy Hartwig) o godz. 12: umywalnię mahoniową z płytą marmurową i lustrem, 2 stoliki nocne z płytami marmur., wózik ręczny i kuźnię polową; przy ul. Poznańskiej 33 (st. nr.) o godz. 13: 2 sieci rybackie a 35 i 26 mtr. ,4 sieci rybackie (3 a 8 mtr. i 1 a 12 mtr.); przy ul. Podgórnej 6 o godz. 13,30: witrynę mahoniową oszkloną, stół okrągły mahoń, 3 krzesła fotelowe mahoń, 2 krzesła mahoń, stół okrągły z szklaną płytą, stojak do ligur, stół dębowy i lustro owalne; przy ul. Wiatrakowej 11 o godz. 14: kredens dębowy, wózik lustro i 2 stoły.
Zlec. Nr. 54/8. 143
Walkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 26 stycznia 1933 r. o godz. 9,30 sprzedam przy ulicy Pomorskiej 44 i św. Trójcy (dawniej Patzer) najwięcej dającemu za gotówkę: większą ilość krzeseł i stołów, szafy, biurka, obrazy, leżanki, umywalnie, lustra, lampy, dywany, fortepian, 25 butelek likieru, 10 butelek wina, bufety restaur., firany, chodniki, obrusy, wieszaki, zegary, fotele oraz inne drobne rzeczy; przy ul. Chocimskiej 11 o godz. 10: bufet i kredens; przy ul. Chocimskiej 15 o godz. 11: 12 maszyn do szycia skóry; przy ulicy Śniadeckich 37 („Rawa"): pianino, 12 krzeseł; przy ulicy Pomorskiej 1 o godzinie 12: regał składowy; przy ulicy Pomorskiej 25 o godz. 12,30: biurko, szafę do akt, maszynę do sieczki. bufet. kredens, lustro, radio i stół; przy ulicy Pomorskiej 30 o godz. 13: bufet, przy ul. Św. Jańskiej 6 o godz. 14. maszynę do szycia; przy ulicy Pomorskiej 40 o godz. 15. bufet i kredens; w mojej kancelarii przy ulicy Św. Trójcy 23 o godz. 18: zegarek męski i różne naczynia kuchenne.
Zlec. Nr. 99/VIII. 144
Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 26. I. 1933 roku o godzinie 12,30 sprzedam przy ul. Sienkiewicza 36 za natychmiastową zapłatą: 1 gryzarkę.
Zlec. Nr. 230/8 145
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 26. I. 1933 roku o godzinie 13,30 sprzedam przy ul. Plac Piastowski 12 za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 fotel przed biurko, 1 kanapa, 1 bufet, 1 kredens, 1 zegar, 1 radjoaparat kompletny.
Zlec. Nr. 231/8 146
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 26. I. 1933 roku o godzinie 13 sprzedam przy ul. Wileńska 9 za natychmiastową zapłatą: 1 umywalkę, 1 futro męskie i 1 futro damskie.
Zlec. Nr. 232/VIII. 147
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 26. I. 1933 roku o godzinie 11,30 sprzedam przy ul. Śniadeckich 15 za natychmiastową zapłatą: 1 biurko.
Zlec. Nr. 234/8 148
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 26. I. 1933 roku o godzinie 14 sprzedam przy Placu Kościuszki blok IV. Dom kolejowy m. 23 za natychmiastową zapłatą: 1 umywalkę z lustrem, 1 łóżko bez pościeli, 1 nocny stolik, 1 szafę do rzeczy, 2 stoły, 1 umywalkę z płytą marmurową i 2 nocne stoliki
Zlec. Nr. 235/8 149
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1) Kapitał zakładowy firmy „Atlantic" Towarzystwo Transportowe Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni zniżony zostanie o 250 000.— złotych i to w ten sposób, że wszystkie wkłady zakładowe wynosić będą odtąd 28,5% dotychczasowej wysokości.
2) Zniżenie kapitału zakładowego ma nastąpić w następujący sposób:
Ponieważ na udziały wzgl. wkładk zakładowe wpłacono dotychczas ze strony każdego z obu udziałowców po 100.000.— złotych razem 200.000 złotych, przeto na skutek zniżenia kapitału zakładowego:
a) skreślona zostanie kwota 150.000.— zł niewpłacona jako reszta udziału ze strony obu spólników. Każdy bowiem z obu spólników nie wpłacił z tego tytułu 75.000.— złotych
b) Każdy ze spólników otrzymuje po 50 000 — zł. razem 100.000.— zł. jako zwrot z tytułu wpłaconego udziału.
Zarazem wzywamy wierzycieli, aby zgłosili się do siedziby spółki. 99
Atlantic, Towarzystwo Transportowe, Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „A" pod Nr. 94 przy firmie Elwira Beisert Wyłączna sprzedaż Wyrobów firmy E. Wedel i Syn Warszawa w Gdyni, dnia 12 lipca 1932 r. dopisano: Prokura Jerzego Michalewskiego wygasła. Firma wygasła. 140
Sąd Grodzki w Gdyni.

Spis zapowiedzi Nr. 6/33.
ZAPOWIEDŹ.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. architekt Erazm, Jan Czarnecki, kawaler, zamieszkały w Gdańsku, przy ulicy Rennerstiftgasse nr. 5, syn Antoniego Czarneckiego, budowniczego i jego zmarłej żony Pelagii z domu Runge; pierwszy zamieszkały w Pakości, powiat Mogilno; 2. Jadwiga Neumannowa z domu Landowska, wdowa, zamieszkała w Kościerzynie przy ulicy Strzeleckiej nr. 4, córka Leona Landowskiego budowniczego i jego żony Marii z domu Chrzanowskiej zamieszkałych w Kościerzynie przy ulicy Strzeleckiej nr. 4, chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kościerzynie i „Gazecie Gdańskiej.
Kościerzyna, dnia 21 stycznia 1933 r.
Urzędnik stanu cywilnego.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na luty i marzec 1933 r. i proszę należność — Zł. 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość Poczta

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł 6.78 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski" za luty i marzec 1933 r. potwierdzam.

dnia

*) Niepotrzebne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na miesiąc luty 1933 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość Poczta

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski" za miesiąc luty 1933 r. potwierdzam.

dnia

*) Niepotrzebne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Gospodarka narodowa Rzplitej

Budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu w komisji sejmowej

Warszawa, 25. 1. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do **obrad nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.** Referat wygłosił poseł Minkowski (BBWR.) Dochody ministerstwa preliminowane są w wysokości 15 032 300 a wydatki 32 451.800 zł. Stanowi to dalszy **10 proc. spadek preliminowanych wydatków.**

POLSKA POLITYKA MORSKA.

Obroty handlowe morskie coraz bardziej rozszerzają swój zasięg. Proces zespolenia Polski z morzem czyni dalsze postępy gospodarcze, co sprawodawca ilustruje cyframi. Port Gdynia jest jeszcze w stanie rozbudowy. **W roku bieżącym wzniesione mają być magazyny, duża sala pasażerska z pomieszczeniem dla urzędów celnych i innych i przeprowadzona będzie sieć wodociągowa i elektryczna.**

Omawiając przedsiębiorstwa skomercjalizowane referent oświadcza, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w 1929 roku o przedsiębiorstwach skomercjalizowanych pozwala na zbytnią eksploatację tych przedsiębiorstw, co jednak niezgodne jest z programem polityki rządu.

Następnie referent omawia **ustawę scaleniową ubezpieczeń społecznych, wyrażając nadzieję, że przyniesie ona wydatną obniżkę ciężarów socjalnych.** Mówca podkreślił, że znacznie ważniejszy jest efekt finansowy nowej ustawy i zmniejszenie kosztów dzięki niej, aniżeli nowy zakres ubezpieczeń społecznych nią objętych.

Omawiając ciężary, płynące z oprocentowania długów, mówca podkreśla, że **POLSKA ZACHOWAŁA DOBRE STOSUNKI Z WIERZYCIELAMI ZAGRANICZNYMI** co jej wyjdzie na dobre w niedalekiej może już przyszłości, **gdy wzmożony ruch eksportowy kierować się zacznie w stronę państw o niezmąconej opinji kredytowej.** Udział bezpośredni zagranicy w kapitałach przedsiębiorstw polskich wynosił w drugiej połowie 1930 r. 2 miljardy. **Udział obcych kapitałów w Polsce wynosi razem 10 miljardów złotych, co jest znikome w porównaniu z udziałem zagranicy w innych państwach.** Nacisk, wywierany w ostatnich czasach kilkakrotnie, zwłaszcza na **przemysł skartelizowany by, zdaniem referenta typowym procesem odwróceniowym,** przesuwającym kolejność przyczyn i skutków, przyczynić się musi do pogrzebania odporności i dalszego zubożenia warsztatów przemysłowych bez skutków twórczych dla życia gospodarczego. W ostatnich czasach częściowo przez życie, częściowo pod naciskiem rządu **CENY ARTYKUŁÓW SKARTELIZOWANYCH OBNIŻYŁY SIĘ.**

Wiara w celowość inwestycyj zaszczepia się coraz bardziej, coraz głębiej i niektóre miarodajne czynniki rządowe wykazują w tej mierze podziwu godną energję. Niech tylko chociażby na drobnym odcinku zawrze pozytywna praca oparta o zasoby rodzime, a przypłyną kredyty i z innych źródeł.

Przechodząc do sprawy cen detalicznych i **rozpiętość między cenami,** referent zwrócił uwagę, że **CZYNNIKIEM, KTÓRY MÓGŁBY ZARADZIĆ ZŁU JEST PRZEDEWSZYSTKIEM HANDEL SILNY I PROSPERUJĄCY.**

Udział Polski w handlu światowym był i jest znikomy.

CZYNNY BILANS HANDLOWY TO DLA NAS KANON PAŃSTWOWO-GOSPODARCZY.

Polska nie zastosowała reglamentacji dewiz, a system kontyngentowy przywozu nie wyszedł nigdy poza granice słusznej i koniecznej defenzywy.

W związku z przeprowadzeniem **NOWEJ TARYFY CELNEJ, STOIMY W PRZEDEDNIU REWIZJI TRAKTATÓW HANDLOWYCH.**

Co się tyczy **zagadnień morskich, to p. minister oświadcza, że w roku ub. zrealizowano częściowo 10-letni program rozbudowy marynarki handlowej.**

Mamy jednak przed sobą zadanie dalszej rozbudowy floty zarówno co do zwiększenia liczby jednostek marynarki handlowej jak i usprawnienia europejskich linij jak też co do budowy dwóch transatlantyckich statków na linji **Gdynia—Ameryka.**

NASTĄPIŁO ZNACZNE PRZESUNIĘCIE NASZEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO W KIERUNKU MORZA.

Rząd polski daje Gdańskowi te same prerogatywy, co i Gdyni. Jeżeli sfery gospodarcze wykonają pewne preferencje Gdyni, to winna temu będzie polityka samego Gdańska, w którego porcie koszta przeładunkowe są wyższe.

Program rozbudowy portu w Gdyni w najbliższych latach obejmuje dalszą rozbudowę i dokończenie basenów, dalszą budowę mola południowego basenu Prezydenta i roboty czerpalne. P. minister analizuje dalej ważniejsze pozycje przywozu.

Na tem obrady komisji zamknięto, odraczając posiedzenie do godziny 17.

Po przerwie przemawiał dalej p. minister Zarzycki. **Przechodząc do sytuacji w przemyśle węglowym, p. minister zwrócił uwagę, że położenie tego przemysłu uległo poważnemu pogorszeniu. Zmniejszył się zbyt na rynku wewnętrznym oraz możliwości eksportowe. Ciężka ta sytuacja zmusiła przemysł węglowy do zastosowania znacznych oszczędności i zmniejszenia kosztów własnych. Poprawa sytuacji tego przemysłu możliwa jest jedynie tylko zdaniem ministra przy ogólnej poprawie gospodarczej i przy uregulowaniu stosunków eksportowych przez porozumienie międzynarodowe.**

Położenie hutnictwa żelaznego jest również ciężkie. Eksport w tej dziedzinie jest dla niej deficytowy. Pomoc rządu okazała się konieczna. P. minister przeprowadził w r. 1932 obniżenie cen w przemyśle w dwóch etapach — razem w wysokości 20 proc.

Sytuacja w przemyśle cynkowym i oliwnym nie jest lepsza. W przemyśle naftowym położenie nadal jest niepomyślne. Produkcja ropy w r. 1932 spadła do 560.000 ton, tj. o przeszło 11 proc. Prawdziwe uzdrowienie tego przemysłu będzie dopiero wówczas możliwe, gdy odkryte zostaną nowe wydajne tereny naftowe. Poważną część prac poszukiwawczych dokonywa spółka akcyjna „Pionier". Ma ona narazie do zanotowania jeden dodatni wynik w Mraźnicy i Wschodnicy. Rząd stoi na stanowisku ochrony rodzimej produkcji ropy. Rząd przyjął na siebie rolę inicjatora prac organizacyjnych przemysłu naftowego. Uzyskał odpowiednie pełnomocnictwa w znanej ustawie z marca 1932 r., ale zamierza korzystać z tego uprawnienia tylko w razie nieodpartej konieczności. Ustawa ta — zaznacza p. minister — niema nic wspólnego z jakiemiś tendencjami etatystycznemi, czy też monopolizacyjnemi rządu.

Minister Zarzycki — o bilansie handlowym państwa

Następnie zabrał głos p. **minister przemysłu i handlu p. Zarzycki,** który na wstępie **poruszył sprawę naszego bilansu handlu zagranicznego.** Od roku 1930 mamy saldo aktywne, **w r. 1930 było 180 miljonów zł., w r. 1931 — 410 milj. zł. Dodatnie saldo wykazało 221.8 milj. zł.** Dodatni bilans mają dziś Niemcy, Stany Zjedn., Rumunja, Finlandja, Łotwa, Estonja i Litwa. Na zmniejszenie się naszego salda dodatniego w roku ubiegłym złożyły się trzy przyczyny: **zmniejszenie się salda z Anglią, wskutek ograniczeń importu angielskiego, zmniejszenie się salda z Sowietami, wskutek niemożności wysyłki wyrobów hutniczych na dotychczasowych ciężkich warunkach, wreszcie zmniejszenie się salda z Austrją.** Przeszkoda w utrzymaniu dodatniego salda bilansu handlowego między nami mieści się w tem, że w okresie poprzedzającym obecną sytuację międzynarodową **zawarliśmy szereg zbyt liberalnych umów handlowych i układów ekonomicznych.** Niektóre umowy będą zrewidowane przy sposobności ogłoszenia naszej taryfy celnej.

W pełnym toku są **rokowania z Austrją i druga faza rokowań z Włochami,** a prawdopodobnie rozpoczną się także **rokowania z Anglią.**

Wywóz z Polski w porównaniu z r. 1929 tj. z rokiem najwyższego eksportu spadł do 38 proc. wartości i do 64,2 proc. tonażu.

Wywóz węgla napotkał w obecnym roku na trudności w związku z trudnościami walutowemi w Europie południowo-wschodniej. Do r. 1925 tj. **do wybuchu wojny celnej z Niemcami** Niemcy obejmowały przeszło 40 proc. naszego wywozu. Od tego czasu **nastąpiło przestawienie wywozu na Skandynawię** a jeżeli chodzi o węgiel, to i na Austrję i Czechosłowację. Później Austrja i **Czechosłowacja** odgrodziły się od nas barjerą celną. W tych stosunkach nastąpiło **ponowne przestawienie się na Europę zachodnią.** W roku bieżącym również i kraje **zachodnie zamknęły swoje granice przed przywozem polskim.** W rezultacie nie mamy już wogóle terenu, na którym moglibyśmy uciec przed ograniczeniami importowymi.

W Polsce najdonioślejszą formą popierania wywozu jest **zmniejszyć cła.** Jest ona stosowana jawnie i stąd powstaje mniemanie, **że Polska wydaje na dumping wyjątkowo wielkie sumy.** Jest to błędne mniemanie, które powoduje powyższe trudności.

Obchód powstania styczniowego w Poznaniu — okryty żałobą

Zgon weterana w czasie defilady

Jak już o tem pokrótce donosiliśmy, obchód 70-tej rocznicy powstania styczniowego w Poznaniu okryty został żałobą: — jak żołnierz na posterunku zmarł ś. p. Józef Kaiser, sędziwy weteran powstania 1863 r., w czasie defilady wojska. Gdy maszerujące kompanje zaczęły defilować przed weteranami ś. p. Kaiser zaczął się słaniać. Przeniesiono go natychmiast do pobliskiego mieszkania ks. kanonika Steuera.

Niestety śp. Kaiser był już konający. Ks. kan. Steuer udzielił konającemu ostatnich Sakramentów i absolucji. W kilka minut później nastąpił zgon, który stwierdził przybyły niebawem lekarz pogotowia. Zwłoki sędziwego powstańca przewieziono do kostnicy szpitala wojskowego.

Śp. Józef Kaiser mieszkał w Ostrowie przy ul. Sienkiewicza 3. Postać sędziwego patrjoty - powstańca znana była prawie każdemu dziecku Ostrowa. Do ostatniej chwili był czynny i z niezwykłą, wyróżnienia godną, obowiązkowością pełnił funkcje chorążego w Zw. Weteranów z 1863 r. Corocznie przybywał na obchód powstania styczniowego do Poznania. W Ostrowie brał żywy udział w życiu organizacyjnem.

Ś. p. Józef Kaiser urodził się 25 listopada 1843 r. w Ostrowie. W powstaniu w 1863 r. brał udział w oddziale pułkownika Edmunda Calliera i gen. Young de Blanckenhaima. Pod dowództwem Szumlańskiego walczył w potyczkach pod Szczawinem, Kościelnem, Tomaszewem, Rawą i Uniejowem. Ranny w prawą rękę pod Grójcem, po wyleczeniu walczył znowu w oddziale Miśkiewicza przy konnych strzelcach.

Wielka wycieczka katolików czeskich do Polski

Morawska Ostrawa, 25. 1. (PAT). W związku z projektowaną przez katolików czeskich **wielką wycieczką do Polski** w czerwcu r. b. organ ołomuniecki partji ludowej „Naszinex" publiknje **płomienny artykuł wstępny,** w którym czytamy między innemi:

Wycieczka czechosłowacka do Polski będzie **nowym ważnym dowodem, że czechosłowaccy katolicy zdają sobie sprawę ze swego** obowiązku pielęgnowania miłości braterskiej do **narodu polskiego.**

Polska spełnia dzisiaj w Europie rolę przedmurza **kultury chrześcijańskiej przed falą teroru, niewiary i krwawej rewolucji.** My nie możemy przyglądać się obojętnie jak wdzowie, którym nie zależy na końcu aktu dziejów. Jesteśmy narodem wolnym, ale nie wolno nam pozostać narodem osamotnionym. Nie wolno nam dopuścić do tego by walczący przed naszemi oczyma brat walczył sam, bo gdyby padł on, padlibyśmy i my".

Wypadł z pociągu

Śmiertelny wypadek Francuza w drodze do ojczyzny

Sosnowiec, 25. 1. (PAT). W czasie jazdy pociągiem na szlaku Warszawa—Kraków obywatel francuski, jadący z żoną do Francji inż. Grall pod Będzinem wyszedł na platformę wagonu i wypadł, doznając ciężkich ran. W drodze do szpitala inż. Grall zmarł. Zwłoki złożono w Sosnowcu w kostnicy szpitalnej. Przyczyna nieszczęśliwego wypadku dotychczas nie została ustalona.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen
" " " " " 4 " . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanach. Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma